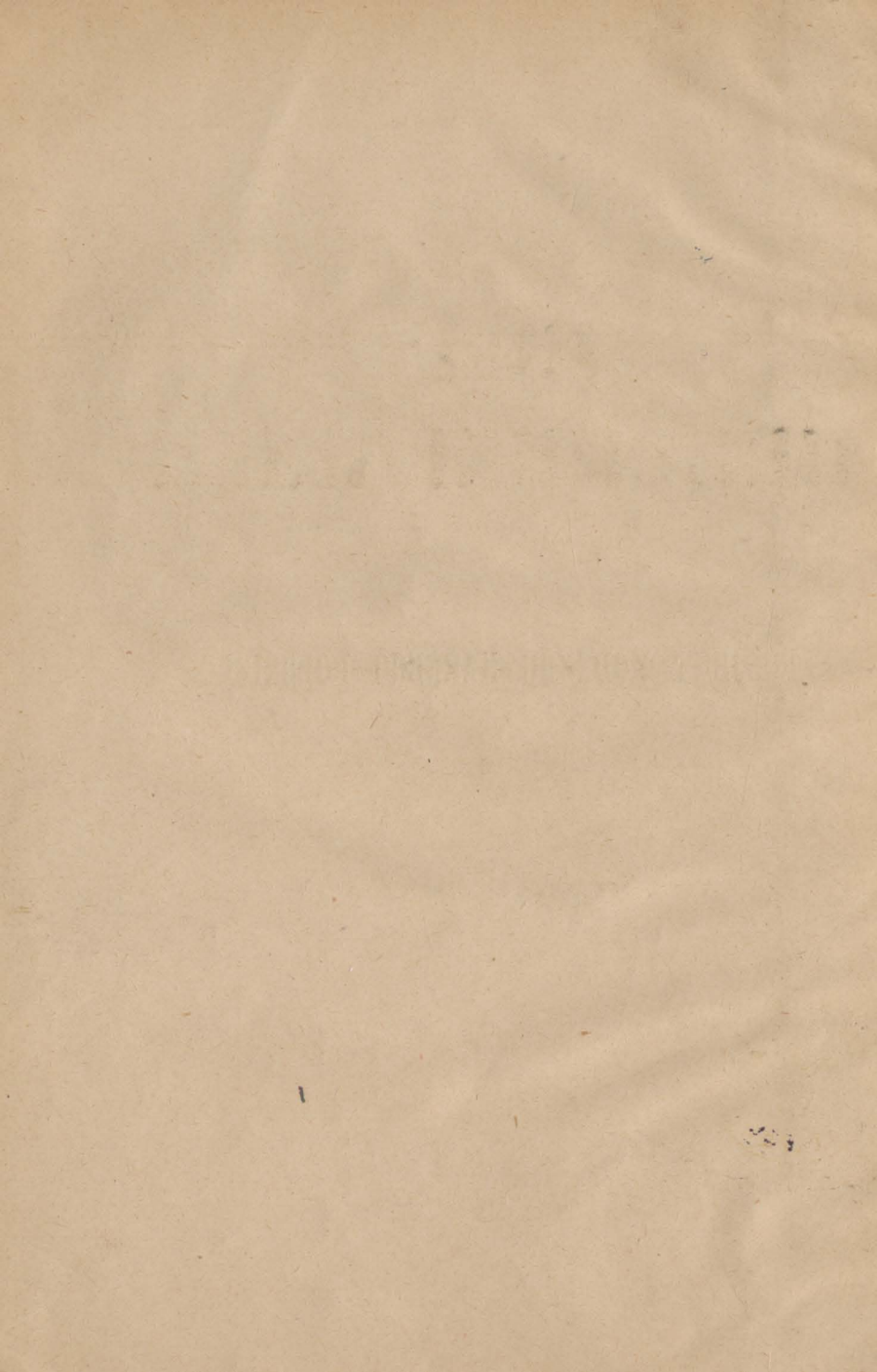


41-41-

PROJEKT KODEKSU KARNEGO POLSKIEGO



D-r EDMUND KRZYMUSKI

PROF. UNIW. JAGIELL.

PROJEKT KODEKSU KARNEGO POLSKIEGO

UWAGI AUTORA
TYTUŁ WSTĘPNY I CZĘŚĆ OGÓLNA

DOBITKA Z KWARTALNIKA PRAWA CYWILNEGO I KARNEGO



BIBL. SEMIN. PRA. N. U. J.		
Inw:	2591	
Dział:	IX	177
w:	t:	egz: 1



WARSZAWA
DRUK TOW. AKC. S. ORGELBRANDA S-ÓW

1918

Wydz. Bibl. Prawnicza



WYDZIA UNIWE	WYDZIA UNIWE
	03/01/15023
	XV- 1918-1Krp

Za pozwoleniem C.-N. Biura Prasowego.
Warszawa, 12. III. 1918. T. № 9402. Dr. № 725.



Uwagi autora projektu o jego duchu, systemie i stylizacji.

Zabierając się do ułożenia projektu kodeksu karnego dla Królestwa Polskiego, miałem głównie na myśli dostarczenie ram i materiału dla naszych przyszłych oficjalnych prac kodyfikacyjnych.

Dobry kodeks karny — to dzieło, które niewątpliwie przerasta siły jednego redaktora.

Musi być on w zgodzie nie tylko z naczelnymi postulatami nauki, ale i z najżywotniejszymi potrzebami życia.

Znać pierwsze i umieć się nimi kierować — to zadanie nietrudne dla teoretyka, zwłaszcza dla profesora prawa karnego.

Odczuwać dokładnie to wszystko, czego dane społeczeństwo ma prawo domagać się od ustawy karnej, na to potrzeba już nietylko gruntownej wiedzy prawniczej, ile wytrawnej znajomości życia. Znajomość tę zaś mogą posiadać tylko ludzie, którzy, przez długie lata przebywszy wśród danego społeczeństwa, pracowali na różnych polach jego życia, badali różne uderzenia jego pulsu, przypatrywali się zbliska różnym jego bledom, chorobom i zwyrodnieniom, a więc i nabyli też więcej doświadczenia w wyszukiwaniu środków, któreby najskuteczniej mogły je tępić lub im zapobiegać.

Zdaje sobie też doskonale z tego sprawę, że, z tego ostatniego punktu widzenia, niejednen z artykułów mojego projektu nie przedostanie się bez zmiany do naszego przyszłego kodeksu karnego.

Mam tylko ambicję, aby utrzymały się w tym kodeksie 1) postanowienia zasadnicze mego projektu, 2) jego system i 3) stylizacja jego tekstu.

I. POSTANOWIENIA ZASADNICZE PROJEKTU.

W szczególności, co do tej kwestji, wchodzić nie mogę, bo musiałbym wtedy wystąpić ze zbyt obszernym wykładem. Ograniczę się tylko do kilku punktów, a mianowicie do wyjaśnienia zasad, którym hołduje mój projekt w kwestjach: 1) winy i kary; 2) kwalifikacji kryminalnej różnych stopni udziału w przestępstwie; 3) karygodności t. zw. usiłowania nieudolnego; 4) stosunku środków ochronnych do kary; 5) traktowania przestępców młodocianych i 6) zatarcia kary przez rehabilitację.

1. Wina i kara.

Teorja karna, wyznawana przez mój projekt, opierając się na dogmatach t. zw. szkoły klasycznej, uwzględnia też w szerokim zakresie wskazówki polityki kryminalnej.

Teorja ta wychodzi z tego założenia, że istotną podstawą porządku prawnego każdego społeczeństwa musi być zasada sprawiedliwości, której kardynalny nakaz umieli prawnicy rzymscy tak doskonale wyrazić w przepisie *suum cuique tribuere*.

Przepis ten domaga się, aby postępowanie każdego obywatela oceniał ustawodawca według wartości dodatniej lub ujemnej, którąby jego czyny posiadały dla społeczeństwa.

Czyny o wartości dodatniej, gdy są większej wagi, uzasadniają wymiar t. zw. *sprawiedliwości pochwalnej* (*justice laudative*) w formie różnych nagród (ordery, od-

znaczenia); czyny o wartości ujemnej, gdy dochodzą aż do kwalifikacji przestępstwa, uzasadniają wymiar sprawiedliwości represyjnej w postaci różnych kar. Jak nagroda z tego punktu widzenia nie jest niczem innym, tylko odpłatą *in bonam partem*; tak znów kara, w świetle tego poglądu, nie może być niczem innym, tylko odpłatą *in malam partem*.

Ale nie znaczy to bynajmniej, by tak pojęta sprawiedliwość odwetowa miała kiedykolwiek dążyć do panowania nawet na przypadek, gdyby musiało to wyjść na zgubę, lub choćby tylko na niekorzyść, społeczeństwa. Głośna od czasów Kanta teza „*fiat iustitia, pereat mundus*“ uznania żadnego znaleźć tu nie może.

Jeżeli bowiem powiedziałem o sprawiedliwości, że jest podstawą istotną porządku prawnego każdego społeczeństwa; to zgóry musiałem ją sobie wyobrażać z oczami nie zamkniętymi, lecz szeroko otwartymi na te istotne potrzeby społeczeństwa, nad którymi opiekę ma właśnie roztaczać ów na sprawiedliwości oparty jego porządek prawny. Prawo bowiem nie jest tą potrzebą naszej natury, dla zadośćuczynienia której ludzie łączą się między sobą w organizmy społeczne, lecz tą, bez zaspokojenia której nie mogliby wytwarzać między sobą żadnej rozumnej wspólności życia, t. j. społeczeństwa, mającego umożliwiać im pracę nad osiągnięciem wspólnymi siłami wszystkich rozumnych celów życia.

Miedzy sprawiedliwością tak pojętą a dobrze zrozumianym interesem społecznym nie może więc zachodzić nigdy sprzeczność zasadnicza.

Sprawiedliwość żąda, aby w myśl nakazu *suum cuique tribuere*, każde przestępstwo sprowadzało na winowajcę odpłatę w formie zasłużonej kary, nie dlatego, aby chciała rządzić, choćby świat miał wskutek tego się zawalić, lecz tej jedynie racji, że mniejsza lub większa karygodność danego przestępstwa stanie się wtedy jakby oszacowaniem niższego lub wyższego stopnia jego wartości ujemnej dla społeczeństwa i że wyobrażenie

tego oszacowania wpływać będzie na opinię publiczną i umoralniająco i odstrasżająco. *Umoralniająco* przez wzniecanie wśród obywateli to mniejszego, to większego wstrętu do danego przestępstwa; *odstrasżająco*, budząc w nich to mniejszą, to większą obawę jego popełnienia, bo utrzymując każdego, ktoby miał ochotę stać się jego sprawcą, w przekonaniu; że spotkałaby go za to pewna, według ciężkości tego przestępstwa, możliwie najtrafniej odmierzona kara.

Panowanie sprawiedliwości odwetowej należy uznać za konieczne, nie jak mawiał Kant, nawet wtedy, gdyby świat miał runąć, lecz jedynie dlatego, aby podwaliny świata ludzkiego się nie zawaliły.

Tej tezie, której głębsze uzasadnienie znaleźć można w mojem dziele p. t. *Wykład prawa karnego* (t. I № 71—84), hołduje mój projekt najzupełniej. Występuje to zwłaszcza w jego przepisach o winie, jako podstawie odpowiedzialności karnej (art. 10—19), tudzież o traktowaniu przez sąd karny sprawców niepczytalnych i przestępców o winie umniejszonej (art. 71—75).

Niema odpowiedzialności karnej bez winy po stronie sprawcy czynu przedmiotowo przestępnego (art. 10); niema winy bez posiadania przez sprawcę władzy zrozumienia, że to, co czyni, sprzeciwia się prawu (art. 12), i bez władzy rządzenia się w swójem postępowaniu tem, że wiedział, iż to, co czyni, jest w niezgodzie z prawem (art. 13).

Mniemam, że tym sposobem projekt mój pozwoli sędziemu oprzeć odpowiedzialność kryminalną na pojęciu winy, niezależnie od tego, czy w filozofji byłby deterministą lub indeterministą, czy przyjmowałby lub odrzucał zasadę wolności woli ludzkiej w jej rozumieniu metafizycznym. Projekt mój bowiem wychodzi tylko z tego założenia, że jest to faktem pozytywnym, opartym na jaknajdawniejszem i najpowszechniejszem doświadczeniu narodów, że człowiek, dojrzały i zdrow na umyśle, zdolny jest do tego, aby przystosowywać

swoje postępowanie do pewnych nałożonych na niego obowiązków. Z tego doświadczenia wypływa, że, gdy taki człowiek spełnił czyn, sprzeciwiający się obowiązkowi, które prawo na niego nakłada, to wolno o nim utrzymywać, że spełnił go, pomimo że był zdolny do tego, by postępować zgodnie ze swojemi obowiązkami, a więc pomimo że i w tym przypadku w jego mocy leżało rzadzić się tem, że wiedział, iż to, co czyni, sprzeciwia się prawu (§ 13).

Przyjęcie za podstawę odpowiedzialności kryminalnej pojęcia winy, jako stosunku przyczynowości moralnej między człowiekiem a spełnionym przezeń czynem przestępnym, skłoniło mnie także do zakreslenia ciśniejszych granic panującej powszechnie w prawie karnem zasadzie „*legis ignorantia vel iuris error nocet*”.

Tę zasadę uważam za słuszną tylko w zastosowaniu do przypadku, gdy sprawca wiedział, że to, co czyni, sprzeciwia się prawu, lecz, z powodu nieznamości ustawy karnej, sądził błędnie, że nie stanowi to żadnego przestępstwa. Nadawać tej zasadzie, za przykładem Liszta i Heinemanna, znaczenie aż tak szerokie, iżby, w jej rozumieniu, sędzia człowieka poczytalnego, w myśl art. 12 i 13, musiał bezwarunkowo uznać winnym spełnionego przezeń czynu przedmiotowo przestępnego, nawet wtedy, gdyby wyszło na jaw, że tenże, z powodu całkiem niezawinionej nieznamości obowiązków, jakie prawo nakłada, nie był w stanie poznać się na tem, że to, co uczynił, sprzeciwia się prawu, lub co więcej sądził, że ten jego czyn był przez prawo nakazany,—byłoby mojem zdaniem w zbyt rażącej niezgodzie z istotą winy i kary. Wtedy bowiem musiałby odpowiadać za przestępstwo umyślne nawet ten, ktoby spełnił czyn, uznany przez ustawę za przestępstwo, w błędnem, a przez zachodzące okoliczności całkiem usprawiedliwionem mniemaniu, że postąpił najlegalniej. Zapobiedz podobnej niesprawiedliwości chce mój projekt w art. 17 § 2.

2. Kwalifikacja kryminalna różnych stopni udziału w przestępstwie.

Tu projekt mój stanął na gruncie, który już wskazałem w r. 1893, w rozprawce, drukowanej w numerze jubileuszowym Warsz. Gaz. Sąd. (str. 239) p. t. *Kilka uwag, jako przyczynek do nauki o udziale w przestępstwie*.

Gruntem tym jest teza, że trzeba, co do zależności podżegania i pomocnictwa od sprawstwa, odróżnić starannie kwestję istoty spełnionego przestępstwa od kwestji kary za jego popełnienie. Pierwszą kwestję rozstrzygać należy abstrakcyjnie i tylko ze względu na działalność sprawcy (art. 25 § 1), drugą zaś konkretnie w odniesieniu do każdego współnika z osobna, bez różnicy, czy byłby on sprawcą, podżegaczem lub pomocnikiem, a to odpowiednio do dotyczących jego samego okoliczności, uzasadniających, wykluczających lub umniejszających winę, a także odpowiednio do jego właściwości i stosunków osobistych, wpływających na wymiar kary.

Sędzia bowiem ma przed sobą nie kategorie abstrakcyjne sprawcy, podżegacza i pomocnika, lecz konkretnych winowajców, z których jeden ma odpowiadać za sprawstwo, drugi za podżeganie, a trzeci za pomocnictwo. Otóż jeżeli słuszną jest rzeczą, aby pod pojęcie przestępstwa, którego znamiona nosi, względnie miał nosić, dla podżegacza i pomocnika czyn sprawcy, sędzia podciągał także akcję obu tych ostatnich (art. 25 § 1), to chyba nie dałoby się usprawiedliwić, aby sędzia musiał także konkretną kwalifikację kryminalną tego, co uczynił podżegacz lub pomocnik, stawiać w zależności od konkretnej kwalifikacji kryminalnej tego, co uczynił sprawca.

Przypuśćmy np. że Piotr, podżegnięty przez Pawła do morderstwa i uzyskawszy od Jana potrzebną do dokonania tej zbrodni truciznę, w ostatniej chwili cofnął się od dania jej do spożycia upatrzonej ofierze i wyjawiał jej cały uknuty przeciwko jej życiu zamach. Czy

zawsze godziłoby się mieć tu na myśli tylko względy jurysprudencji czysto djalektycznej i, z uwagi na nie, uwolnić Pawła i Jana od odpowiedzialności karnej za udział w uplanowanym morderstwie dlatego tylko, że Piotr w ostatniej chwili odstąpił od umówionej zbrodni? Czy to, że u Piotra odezwały się i wzięły górę lepsze pobudki, ma być już tytułem wystarczającym do wydania podobnego sądu o Pawle i Janie, którzy, kto wie, czy nie narzekają gorzko na niedołęstwo Piotra?

Mniemam, że należy dać sędziemu możność ocenienia winy Pawła i Jana na podstawie, niezależnej od okoliczności, że, nie za ich sprawą, nie przyszła do skutku zbrodnia, którą za podszeptem pierwszego, a za poparciem drugiego, miał popełnić Piotr. Tę możność daje sędziemu art. 25 § 2 mego projektu, stanowiąc, że każdemu ze współników ma się dostać wymiar sprawiedliwości najlepiej dostosowany do tego, na co on osobiście, z uwagi na swój własny charakter i swoje własne stosunki zasłużył.

3. Karygodność usiłowania nieudolnego.

Stanowisko moje tem się odznacza, że, dla karygodności usiłowania, żąda udolności przedmiotowej tej tylko akcji, którą sprawca postanowił rozwinąć dla realizacji swego zamiaru przestępnego, nie zaś tej, którą w tym celu rzeczywiście rozwinął, sądząc, że spełnia czynność postanowioną.

W myśl tego poglądu nie będzie można uznać winnym usiłowania morderstwa tego, kto pod wpływem zabobonu lub wiary w pomoc jakiejś wyższej potęgi nadprzyrodzonej, postanowił użyć dla uśmiercenia swego wroga jakiegoś środka przedmiotowo całkiem nieszkodliwego (np. gusła, zaklęcia lub modlitwy) i rzeczywiście środka tego użył w błędnym mniemaniu, że okaże się on skutecznym. Tu bowiem sprawca wyjawiał nietyle wolę zabicia człowieka zapomocą własnej akcji, ile życzenie, aby jego wróg utracił życie i aby, za jego

interwencją, jakaś inna nadprzyrodzona siła śmierć mu zadała. Niema więc tu właściwie postanowienia przestępnego, i chęć ukarania takiego człowieka za usiłowanie morderstwa sprzeciwiałaby się niewątpliwie regule „*cogitationis poenam nemo patitur*“.

Inaczej rzecz się przedstawia wtedy, gdy sprawca postanowił spełnić czynność przedmiotowo zdatną do spowodowania zamierzonego skutku przestępnego, przystąpił do działania w przekonaniu, że spełnia tę przez siebie postanowioną czynność, a w rzeczywistości był w błędzie, bo to, co uczynił, okazało się całkiem inną akcją i to taką, która przedmiotowo była niezdatna do spowodowania zamierzonego skutku przestępnego. Np. Piotr postanowił otruć Pawła, zażądał w aptece sublimatu, tam mu sprzedano proszek całkiem dla zdrowia ludzkiego nieszkodliwy, a on w przekonaniu, że jest to sublimat, wsypał go do potrawy, którą spożył Paweł, poczem cała rzecz w jakimkolwiek sposób doszła do wiadomości policji i Piotr przyznał się do uplanowanej zbrodni. W przypadku tym nie byłoby żadnej racji nie karać Piotra za usiłowanie, z tytułu nieudolności przedmiotowej, gdyż nieudolność ta cechowała tutaj nie akcją przez sprawcę postanowioną, lecz akcją, którą on rozwinął rzeczywiście w błędnem mniemaniu, że jest ona tamtą.

Pogląd ten wyłożyłem i uzadniałem obszerniej w swoim *Wykładzie prawa karnego* (t. I № 344—350) i w kilku rozprawach, drukowanych po francusku i niemiecku ¹⁾. W projekcie moim znalazł on wyraz w art. 27 § 1.

¹⁾ *Considérations sur la tentative irréalisable* (w paryskiej *Revue critique de législation et de jurisprudence*, 1897). *Ueber die Stellung des österr. Strafgesetzes gegenüber dem sogenannten untauglichen Versuche* (Allg. österr. Ger. Ztg. 1908 nr. 27). *Ueber den Ausdruck „eine Handlung unternehmen“* (w *Oesterr. Zeitschrift für Strafrecht* IV 1913. S. 109—116).

4. Środki ochronne i ich stosunek do kary.

Idąc za wskazówkami polityki kryminalnej, wprowadziłem do projektu, obok arsenału kar (art. 32 — 46) drugi jeszcze arsenał środków ochronnych na przypadek, gdyby pierwszy nie miał okazać się wystarczającym dla unieszkodliwienia na przyszłość skazańca (art. 47—54).

Wytlumaczyć mi tutaj wypada, jak sobie wyobrażam naturę prawną środków ochronnych i ich stosunek do kary. Pogląd mój na tę kwestję wyjaśnię należycie, gdy go sformułuję w pięciu następujących punktach:

1) I kara i środek ochronny są narzędziami, które służą państwu do prowadzenia walki z przestępczością nie w interesie jednostek, lecz dla dobra ogółu. Juredycznie jednak zachodzi między temi dwiema kategorjami różnica istotna. Kara—to narzędzie walki z przestępczością już ujawnioną, pada ona na winowajcę, jako leżąca w interesie społeczeństwa odpłata za jego przestępstwo. Środki ochronne zaś — to broń przeciwko możliwej przestępczości, mająca w interesie społeczeństwa powstrzymywać od przestępstw osoby, odznaczające się szczególnie niebezpieczną skłonnością do ich popełniania.

2) Kara oznacza pewne *malum*, które spotkać musi winowajcę, jako odpłata za wartość ujemną, którą popełnione przezeń przestępstwo reprezentuje dla społeczeństwa, a spotkać go musi dlatego, by budzić wśród obywateli należyty wstręt moralny do tego przestępstwa i należyty postrach przed odpowiadającą mu karą.

3) Środek ochronny—to pomoc, którą trzeba udzielić nie każdemu przestępcy, lecz tylko przestępcy o pewnych niebezpiecznych dla dobra powszechnego skłonnościach, a nawet niekoniecznie przestępcy powyższego typu, bo nawet całkiem niepoczytalnemu, a typem tym nacechowanemu sprawcy czynu tylko przedmiotowo przestępnego. Użyczenie zaś tej pomocy ma wprowadzić wyjąć na dobro osoby, która ją uzyskuje, lecz ma na-

stąpić nie z uwagi na jej korzyść, lecz w interesie ogółu, jako narzędzie walki z przestępczością.

4) Jak co do kary, obojętna jest kwestja, jak ją też odczuje skazaniec ¹⁾, a istotne znaczenie ma tylko waga, jaką do niej przywiązuje opinja powszechna; tak też, co do środka ochronnego, obojętną musiałoby być rzeczą, gdyby skazaniec miał jego zastosowanie uważać za dolegliwość nawet gorszą od kary. Wszakże bowiem i tutaj, ani ustawodawcy, ani sędziemu, w pierwszym rzędzie, nie będzie szło o to, aby, przez wykurowanie skazańca z niebezpiecznego dla ogółu nałogu do pijaństwa, włóczęgostwa lub innego wyuzdania, sprawić mu zadowolenie, lecz o to, aby, przez jego zreformowanie, unieszkodliwić go dla ogółu, a więc aby użyć danego środka ochronnego za narzędzie do walki z przestępczością w interesie całego społeczeństwa.

5) Koniecznością dla prawa karnego jest tylko dotknięcie winowajcy zasłużoną karą. Zastosowanie zaś do przestępcy, o niebezpiecznych dla ogółu narowach, środka ochronnego nie jest postulatem bezwzględnym prawa karnego, lecz tylko wymaganiem polityki kryminalnej na przypadek, gdyby kara, słuszną z uwagi na winę skazańca, nie miała zarazem okazać się skutecznym lekarstwem na zakorzenione w nim groźne dla bezpieczeństwa ogółu skłonności.

Tam więc, gdzie kara może wypuścić skazańca całkiem wyleczonego z jego poprzednich niebezpiecznych skłonności, tam oczywiście nie byłoby już na miejscu chcieć jeszcze stosować do niego akcję ochronną. Tem się tłumaczy, że ustawa karna nie może mieć nic przeciwko absorbcji środka ochronnego przez zasłużoną karę, lecz w zasadzie oświadczyć się musi stanowczo przeciwko absorbcji zasłużonej kary przez środek ochronny. Od tej ostatniej zasady projekt mój uznał za wła-

¹⁾ Dla niejednego np. pobyć w więzieniu, zwłaszcza przy dzisiejszych urządzeniach, może nie wydać się niewygodnym.

ściwe odstąpić tylko wyjątkowo w stosunku do przestępców nieletnich (art. 80).

5. Traktowanie przestępców młodocianych.

W kwestji tej projekt mój idzie za głosem najnowszych wskazówek nauki i doświadczeń życia. Od wzoru, dziś uchodzącego za utarty, odbiega on tylko w jednym punkcie, a mianowicie że, oprócz sprawców w wieku dziecięcym do 14 lat (art. 76) i sprawców w wieku nieletnim od 14 do 18 lat (art. 77—82), wprowadza jeszcze, jako wymagających, wśród pewnych okoliczności, odmiennego traktowania przez sąd karny, przestępców w wieku młodzieńczym od 18 do 24 lat (art. 83 i 84). Zaznaczam jednak, że w zasadzie tylko dzieciom i nieletnim wyznacza mój projekt stanowisko uprzywilejowane przed sądem karnym, podczas gdy do przestępców młodzieńczych tylko wyjątkowo pozwala sędziemu stosować odrębne przepisy, podane w artykułach 83 i 84.

Traktowanie dzieci i nieletnich. Orzekanie w sprawach karnych przeciwko dzieciom i nieletnim ma należeć zawsze do specjalnego sędziego lub trybunału (art. 82).

Oдноśnie do dzieci sędzia będzie mógł zarządzić tylko wychowanie ochronne (art. 76).

Dla nieletnich, których sąd uzna za niepoczytalnych, projekt przepisuje tylko wychowanie ochronne (art. 77 § 2), a co do nieletnich poczytalnych, to winę ich każe zawsze uważać za umniejszoną i stosować do nich łagodniejszą karę (art. 78).

Oprócz tego projekt, w sprawach o lżejsze przestępstwa, upoważnia sędziego, aby, uznawszy, z uwagi na charakter sprawcy i pobudki, które go do przestępstwa popchnęły, że, dla powstrzymania go od dalszej prawu przeciwnej drogi, nie potrzeba kary, ograniczył się tylko do stwierdzenia winy nieletniego, a odstąpił od jego ukarania. To odstąpienie od kary w przypad-

kach, gdyby kara, przepisana przez ustawę nie przewyższała trzech miesięcy więzienia, ma nastąpić tylko za poważnem i surowem upomnieniem (art. 79), a gdyby chodziło o przestępstwo, za które sąd uznałby za właściwe skazać nieletniego sprawcę na karę nie wyżej jednego roku więzienia, to, w miejsce kary, sędzia musiałby zarządzić przeciwko winowajcy wychowanie poprawcze (art. 80). Tu zatem wyjątkowo projekt mój dopuszcza absorbcji zasłużonej kary przez środek ochronny.

Wreszcie projekt rozszerza znacznie, w odniesieniu do przestępców nieletnich, ramy zawieszenia wykonania kary, czyli t. zw. także warunkowego skazania na karę (art. 81).

Podczas gdy, względem starszych przestępców, sąd mocen jest korzystać z tego środka tylko, gdy chodzi co najwyżej o karę za występki nie ponad trzy miesiące więzienia (art. 57); to względem przestępców nieletnich sąd może orzec zawieszenie wykonania kary nawet za zbrodnię aż do jednego roku więzienia (art. 81). Za to jednak sąd mocen będzie zarządzić na cały okres próby (art. 81 § 2) oddanie skazańca pod ścisły dozór bądź jakiegoś specjalnie do tego ustanowionego opiekuna, bądź jakiegoś prywatnego lub publicznego zakładu, poświęconego pracy nad umoralnianiem młodzieży (art. 81 § 3). Urządzenie to, oparte na wzorze amerykańskim, znane jest we Francji pod nazwą *wolności dozorowanej* (*liberté surveillée*).

Tym sposobem projekt mój w bardzo szerokim zakresie uznał, że niedojrzałość wieku jest równocześnie niedojrzałością charakteru, niedojrzałością tak dobrych, jak złych instynktów, tak szlachetnych, jak nikiemnych uczuć. Człowiek poniżej osiemnastu lat wieku, jeżeli spełni coś dobrego, nie może jeszcze żądać, by wierzono w zupełności w jego cnotę; ale znów, gdy spełni coś złego, ma prawo żądać, by społeczeństwo rządziło się względem niego raczej wyrozumiałością, niż suro-

wością, raczej troską, aby go sprowadzić na dobrą drogę, niż obowiązkiem przeciwstawiania każdemu przestępstwu kary, wymierzonej według wartości naruszonego dobra i rozmiarów wyrządzonej mu szkody.

Traktowanie przestępców młodzieńczych. Idei dopiero co wyłożonej dał się mój projekt porwać aż tak daleko, że pewne uprzywilejowane stanowisko przed sądem karnym uznał za właściwe wyznaczyć nawet przestępcom w wieku młodzieńczym od 18 do 24 lat.

Doświadczenie uczy, że dla niejednego młodzieńca najwięcej złych i niebezpiecznych pokus budzić może ten właśnie wiek, w którym wychodzi on z pod rygoru domu rodzicielskiego i porządku szkolnego i nagle, może już nazajutrz po złożeniu matury, uczuje się panem wszechwładnym na drodze, otwartej do dobrego lub złego, do pracy lub do próżniactwa, do światła, którem uzdrowia nauka, lub do wyziewów, którymi zatruwa rozpuszc.

Doświadczenie uczy, że niejeden młodzieniec był najpilniejszym, najpoprawniejszym i najpocziwszym chłopcem ¹⁾, póki nie zaznał przynęt życia, wolnego od kontroli domu rodzicielskiego, póki, z tak zwaną wolnością akademicką, nie obudziło się w nim uczucie, że wolności tej stałaby się ujma, gdyby jakakolwiek władza miała w jakikolwiek sposób krępować jego swobodę,—póki na zdrowe ziarna, zasiane w jego duszę przez rodziców, kapłana i nauczyciela, nie zaczęły działać destrukcyjnie jakieś nowe, z jego ogniskiem domowem niczem nie związane stosunki, jak ten chwast, jak ten kąkol, który polu pszenicznemu nie pozwala wydać owych złotych i pełnych kłosów, których dobry siewca ma prawo po niem się spodziewać.

¹⁾ Mówię specjalnie o młodzieży płci męskiej z tego powodu, że u nas, chwała Bogu, nie doszło jeszcze do tego, by dziewczęta z uczciwych rodzin miały w najniebezpieczniejszych latach młodości być porywane w wir życia, otwartego dla chłopców.

Rzecz smutna zawsze, ale nad wszelki wyraz tragiczna wtedy, jeżeli taki, na złą drogę sprowadzony młodzieniec doszedł aż do występku, może nawet aż do ciężkiej zbrodni.

Tę to kategorię przestępców młodzieńczych ma specjalnie na myśli mój projekt w artykułach 83 i 84.

Wprawdzie w odniesieniu do nich powołane być mają do wyrokowania już zwyczajne sądy. Sąd jednak ma być tutaj mocen, przy wymiarze kary, zejść aż do połowy najniższej miary jej ustawowego zakresu i oprócz tego orzec, że albo zaraz po prawomocności wyroku, albo po odcierpieniu przez skazańca w sposób zwyczajny jakiejś w wyroku mającej być oznaczoną części nałożonej kary, formą jej wykonania ma być umieszczenie winowajcy w jakimś specjalnym, na ten cel przeznaczonym, publicznym lub prywatnym zakładzie poprawczym, który ma pozostawać pod kontrolą powołanej do tego przez ministerstwo sprawiedliwości władzy.

O absorbcji kary przez środek ochronny nie może być już mowy w stosunku do przestępców młodzieńczych, co znalazło też wyraz w art. 84, który przepisuje, że przytrzymanie skazańca w zakładzie poprawczym ma trwać zawsze o jeden rok dłużej niż czas nałożonej kary (§ 1), tudzież że w okresie, odpowiadającym karze, należy w zakładzie poprawczym traktować skazańca surowiej niż w następnym, drugim okresie, już tylko poświęconym jego reformie moralnej.

Z innych postanowień art. 84 ważnemi są jeszcze dwa, a mianowicie: że młodzieniec ma na czas przytrzymania w zakładzie poprawczym uchodzić za małoletniego (§ 3) i że wyrok karny nie ma sprowadzać dla tego rodzaju skazańców żadnego innego uszczuplenia praw, prócz tego, które, według ustaw, wiąże się z małoletnością (§ 6).

Projekt więc, co do przestępców młodzieńczych, nie sprzeniewierzył się zasadzie, że trzeba każdemu przestępstwu przeciwstawić karę, dostosowaną do wartości

społecznej naruszonego dobra i rozmiarów wyrządzonej mu szkody. Żąda on tylko, aby winę przestępcy młodzieńczego sędzia oceniał w sposób, któryby liczył się z lekkomyślnością i namiętnościami młodego wieku, i, skazując go na karę, dbał także o to, aby stała się ona dla niego i zasłużoną odpłatą i raczej dźwignią ku powrotowi do zdrowych z domu rodzicielskiego i szkoły zaczerpniętych zasad, niż odepchnięciem od obcowania z porządnymi ludźmi, przez wyciśnięcie mu na czole piętna sromotnego, które jeszcze nie miało czasu odbić się na jego duszy.

Bliżej rozpatrzyłem tę kwestję w piśmie pod tytułem *Wiek młodzieńczy przed sądem karnym* (Kraków, 1916, odbitka z „Czasu“).

6. Zatarcie kary przez rehabilitację.

Projekt mój nie idzie, co do tej kwestji, tak daleko, jak prawo francuskie, które, jak wiadomo, nadaje rehabilitacji charakter prawa, którego uznania każdy były skazaniec może żądać od sądu, skoro tylko wykaze, że ziszcily się warunki, przepisane przez ustawę (*réhabilitation de droit*).

Mój projekt przyjmuje powyższego rodzaju rehabilitację tylko w stosunku do przestępców nieletnich i młodzieńczych (art. 94), a względem innych skazańców dopuszcza tylko t. zw. *rehabilitacji sądowej* (*réhabilitation judiciaire*).

Rehabilitacja ta tem się odznacza, że były skazaniec musi wnieść o nią podanie do sądu, który orzekł karę w pierwszej instancji,—wykazać, że ziszcily się warunki, przepisane przez ustawę dla uzyskania rehabilitacji, i czekać decyzji sądu, który, stosownie do okoliczności, może, według swego uznania, albo udzielić, albo odmówić rehabilitacji (art. 93).

Różnica, którą mój projekt czyni na korzyść przestępców nieletnich i młodzieńczych, tem się tłumaczy, że gdy chodzi o człowieka, którego charakter jeszcze

nie dojrzał, to, bez porównania o wiele zgodniej z prawdą, wolno jest twierdzić, że kara, po jakimś czasie od jej umorzenia, ma, przy ziszczeniu się pewnych warunków, uchodzić za niebyłą. Między osobą bowiem, którą w wieku młodzieńczym sąd skazał na karę, a człowiekiem dojrzałym, którym stała się ta osoba w chwili rehabilitacji, istnieje prawie tylko tożsamość materialna. Moralnie każdą z tych osób można uważać za odmienną.

II. SYSTEM PROJEKTU.

Aczkolwiek uznaję słuszność tezy, że „*lex imperet non disputet*“, a więc że ustawa unikać powinna, o ile możliwości, tonu doktrynerskiego; to jednak przywiązuję do tego wielką wagę, aby jej przepisy układane były nie dowolnie, lecz według pewnego logicznie zbudowanego systemu. Taki porządek ułatwia w wysokim stopniu zrozumienie związku, zachodzącego między różnymi działami ustawy, i daje także jaśniejszy pogląd na ich całość organiczną.

Cały kodeks składałby się, według projektu, z tytułu wstępnego i dwóch części, ogólnej i szczególnej ¹⁾.

W tytule wstępnym umieściłem postanowienia, dotyczące całego kodeksu, a więc nie kwalifikujące się do tego, by miały wejść raczej do pierwszej, niż drugiej jego części.

Tytuł ten składa się z dwóch rozdziałów, z których jeden traktuje o zakresie działania ustawy karnej (art. 1—5), a drugi zawiera przepisy naczelne o przestępstwach, karach i środkach ochronnych (art. 6—10).

Część pierwszą „*O przestępstwach i karach w ogół-*

¹⁾ Nazywam część II *szczególną*, a nie *szczegółową*, dlatego że wyraz *szczegółowy* jest raczej przeciwstawieniem do wyrazu *ogólny* i oznacza w zestawieniu z nim nietyle stosunek rodzaju do gatunku, ile stosunek drobiazgości w badaniu jakiejś rzeczy do jej traktowania bardziej pobieżnego. Wynika stąd, że wykladać można zarówno część ogólną, jak szczególną *ogółowo* t. j. pobieżnie i *szczegółowo* t. j. dokładnie.

ności“ ujmuje mój projekt w ramy dziewięciu następujących rozdziałów:

I. O winie, jako podstawie odpowiedzialności karnej (art. 14—19).

II. O okolicznościach, wykluczających karygodność czynów, skądinąd uznanych za przestępstwa (art. 20—23).

III. O udziale w przestępstwie i o usiłowaniu (art. 24—31).

IV. O karach (art. 32—46) i środkach ochronnych (art. 47—54).

V. Wymiar kary (art. 55—70).

VI. O traktowaniu przez sąd karny sprawców niepoczytalnych i przestępców o winie umniejszonej (art. 71—75).

VII. O przestępcach młodocianych (art. 76 — 84).

VIII. Umorzenie i zatarcie kary (art. 85—95).

IX. Ściganie przestępstw (art. 96—99).

Miałem zamiar dołączyć tu jeszcze rozdział X z przepisami, wyjaśniającymi znaczenie niektórych terminów i wyrażeń ustawy karnej, a nawet opracowałem już większą część jego artykułów. Ponieważ jednak te wyjaśnienia będą musiały dotyczyć całego kodeksu, a z jego części szczególnej mam dopiero zaledwie kilka działów gotowych; przeto właściwiej będzie i ten rozdział X części ogólnej zredagować ostatecznie dopiero po ukończeniu całego kodeksu.

Zresztą, kto wie, czy wtedy nie okaże się jeszcze rzeczą systematyczniejszą umieścić te wyjaśnienia w osobnym tytule, któryby stanowił niejako przejście od pierwszej do drugiej części kodeksu.

III. STYLIZACJA TEKSTU.

Nie do mnie należy sąd, czy mi się udało w stylizacji tekstu pogodzić ścisłość prawniczą z poprawnością, względnie nawet i z pewną ogładą literacką. Starałem się o to jednak usilnie.

To bowiem raziło mnie zawsze w bardzo wielu ustawach, że gdy się je czyta, to ma się jednak wrażenie, jakby ich język był jakąś inną mową, niż ta, którą w tym samym języku przyjęto powszechnie się wyrażać, i to mową nie poprawniejszą, nie jaśniejszą, lecz przeciwnie gramatycznie i stylistycznie wykoszlawioną.

Pragieniem mojem było napisać ustawę językiem wolnym od podobnych wad, stylem, któryby dobrze wpadał w ucho polskie, a wolę ustawodawcy wyrażał możliwie jasno i wyczerpująco.

A teraz już mi tylko to jeszcze pozostaje do wyjaśnienia, że jedynie dla ułatwienia cytat, w miejsce utartego powszechnie podziału kodeksu na paragrafy i ustępy, przyjąłem podział na artykuły i paragrafy. Zawsze zgrabniej, a często i ściślej, jest zacytować np. art. 84 § 5, niż § 84 ustęp 5. Ściślej wtedy, gdy w jakimś wydaniu kodeksu zacytowany ustęp mylnie zostanie wydrukowany, bądź w jednym ciągu z ustępem poprzednim, bądź w nieprzerwanym związku z następnym.

Edmund Krzymuski.

w Krakowie, 22 grudnia 1917.

TYTUŁ WSTĘPNY.

ROZDZIAŁ I.

Zakres działania ustawy karnej.

1. Wogóle co do czasu i miejsca.

Art. 1.

§ 1. Niniejsza ustawa karna otrzymuje moc obowiązującą z dniem w granicach całego państwa polskiego.

§ 2. Obszar terytorjalny, w granicach tych zawarty, nazywa ustawa krajem, w przeciwstawieniu do zagranicy, jako obszaru, leżącego za obrębem państwa polskiego.

§ 3. Przestępstwa uchodzą za spełnione w kraju wtedy, gdy albo sprawca czyn swój spełnił w kraju, albo gdy skutek przestępny nastąpił, lub, według zamiaru sprawcy, miał nastąpić w kraju.

2. Co do przestępstw, popełnionych, zanim zaczęła obowiązywać nowa ustawa karna.

Art. 2.

Co do przestępstw, spełnionych jeszcze przed dniem wejścia w prawomocność nowej ustawy karnej, a przy-

chodzących pod osądzenie już za jej panowania, obowiązują następujące przepisy:

§ 1. Przestępstwa takie podlegają ustawie karnej, która obowiązywała w dniu ich spełnienia, a nowej ustawie tylko wtedy, gdyby miała ona okazać się dla sprawcy łagodniejszą.

§ 2. Sprawca takiego przestępstwa nie może nigdy, oprócz kary, ponosić żadnego takiego, dla jego praw dotkliwego jej skutku, jakiego nie przepisywałyby obie te ustawy.

§ 3. O zarządzeniu przeciwko sprawcy środków ochronnych decyduje zawsze nowa ustawa.

§ 4. Aby przestępstwo takie musiało uchodzić za mające być ściganem tylko w drodze skargi prywatnej, lub tylko z upoważnienia pokrzywdzonego, wystarcza jeżeli choć jedna z dwóch ustaw, o których tu mowa, tego żąda.

3. Co do przestępstw, spełnionych w kraju.

Art. 3.

Za przestępstwa, spełnione w kraju, podlegają ustawom karnym polskim tak krajowcy, jak cudzoziemcy, z wyjątkiem osób, wyjętych z pod panowania tych ustaw, na podstawie bądź ustaw specjalnych, bądź przywileju zakrajowości, bądź osobnych umów międzynarodowych.

4. Co do przestępstw, spełnionych zagranicą przez krajowców.

Art. 4.

§ 1. Za przestępstwa, spełnione przez krajowca zagranicą, sprawca, przytrzymany przez władze tutejsze, nie może być nigdy wydany obcemu państwu do ukarania, lecz stosować do niego należy następujące pravidła:

§ 2. Za przestępstwa na szkodę Polski, t. j. przeciwko interesom jej państwa, społeczeństwa lub obywateli, za fałszowanie publicznych papierów kredyto-

wych lub monety, za uprawianie niewolnictwa, tudzież za wszelakie przestępstwa o charakterze anarchicznym lub połączone z użyciem materiałów wybuchowych, — sprawcę sądzić należy w kraju według ustaw tutejszych, z przestrzeganiem przepisu, zawartego w art. 69 niniejszej ustawy karnej.

§ 3. Za inne przestępstwa sprawcę należy sądzić w kraju, według ustaw tutejszych, tylko wtedy, gdy, według ustaw państwa, gdzie je krajowiec popełnił, stanowią one także czyny karygodne, i gdy, z ich powodu, on już tamże, bądź nie poniósł kary, bądź nie uwolnił się od niej legalnie.

**5. Co do przestępstw, spełnionych zagranicą
przez cudzoziemców.**

Art. 5.

Jeżeli cudzoziemiec popełnił przestępstwo zagranicą, a wyjdzie to na jaw w czasie, gdy przebywać będzie w kraju, to stosować do niego należy następujące pravidła:

§ 1. Za wymienione w § 2 poprzedniego artykułu przestępstwa cudzoziemca nie należy nigdy wydać obcemu państwu do ukarania, lecz trzeba go osądzić w kraju, według ustaw tutejszych, z przestrzeganiem przepisu, zawartego w art. 69 niniejszej ustawy.

§ 2. Za inne zbrodnie i występki należy wydać sprawcę władzom państwa miejsca popełnienia czynu, jeżeli dopuszcza tego zawarta z tem państwem konwencja ekstradycyjna i państwo to oświadczy gotowość osądzenia sprawy. W przeciwnym razie trzeba osądzić sprawcę w kraju i to zwyczajnie według ustaw tutejszych, a wtedy tylko według ustaw państwa popełnienia czynu, gdyby miały one okazać się łagodniejszymi.

§ 3. Za przekroczenia cudzoziemiec będzie wolny w kraju od wszelkiego ścigania.

§ 4. Jeżeli czyn, spełniony przez cudzoziemca zagranicą, nosić będzie znamiona zdrady stanu wojskowej

lub dyplomatycznej przeciwko państwu polskiemu, albo miał na celu sprowadzenie dla Polski niebezpieczeństwa zaburzeń domowych lub wojny z innem państwem, albo polegał na śledzeniu podczas pokoju tajemnic wojskowych, ważnych dla obrony Polski, a sprawca popełnił taki czyn, będąc w służbie u swojego państwa i w jego interesie; — to będzie on wolny w kraju od wszelkiej kary, skoroby Polska miała na podobne przypadki zawarowaną dla swoich krajowców wzajemność na mocy ustaw tego obcego państwa, w którego służbie i w czym interesie sprawca działał.

ROZDZIAŁ II.

Przepisy naczelne o przestępstwach, karach i środkach ochronnych.

1. Zależność sędziego od ustawy karnej.

Art. 6.

Sądy nie mogą karać nikogo ani za czyn, którego ustawa nie uznaje wyraźnie za przestępstwo, ani też inaczej, niż to przepisuje ustawa.

Art. 7.

Czynem, uznanym wyraźnie za przestępstwo, jest, w rozumieniu ustawy, każdy postępek z dopuszczenia lub zaniechania, za który ustawa grozi karą.

2. Zbrodnie, występki i przekroczenia.

Art. 8.

§ 1. Przestępstwa, za które ustawa grozi kryminałem, są zbrodniami, a te, za które przepisuje więzienie, są występkami.

§ 2. Zarówno do więzienia, jak do kryminału czasowego, mogą być dołączone grzywny, jako kara dodatkowa.

§ 3. Przestępstwa, za które ustawa grozi tylko aresztem lub grzywnami, albo aresztem i grzywnami, są przekroczeniami.

3. Środki ochronne i ich zależność od ustawy karnej.

Art. 9.

§ 1. W miejsce kar, a w niektórych przypadkach obok kar, ustawa przepisuje środki ochronne przeciwko osobom, których skłonność do popełniania przestępstw wyszła na jaw w sposób szczególnie niepokojący, a osoby te, albo, dla braku winy kryminalnej, odpowiadać przed sądem karnym nie mogą, albo nawet, po odcierpieniu kary, musiałyby jeszcze uchodzić za niebezpieczne dla ogółu.

§ 2. Środków tych nie wolno jest sądom zarządzać ani wtedy, gdy tego ustawa wyraźnie nie zezwala, ani w inny sposób, niż ona tego dopuszcza.

4. Niema przestępstwa bez winy.

Art. 10.

Sam fakt spełnienia przez jakąś osobę czynu, uznanego przez ustawę za przestępny, nie uzasadnia jeszcze pociągnięcia tej osoby do odpowiedzialności karnej. Na to potrzeba jeszcze, aby sąd, zgodnie z przepisami poniżej podanymi, uznał ten czyn za owoc winy jego sprawcy.

C Z Ę Ś Ć I.

O przestępstwach i karach w ogólności.

ROZDZIAŁ I.

O winie, jako podstawie odpowiedzialności karnej.

1. Warunki winy.

Art. 11.

Spełnienie czynu przestępnego można uważać za owoc winy jego sprawcy tylko wtedy, gdy sprawca był zdolny do tego, by go spełnić świadomie i dobrowolnie, tudzież gdy go spełnił albo w złym zamiarze, albo z karygodnego niedbalstwa.

Art. 12.

Zdolnym do tego, by spełnić świadomie czyn przestępny, jest ten, kto ukończył już lat czternaście, a nie wyszłoby na jaw, że w chwili, gdy spełnił czyn przestępny, znajdował się on, wskutek wady fizycznej, lub jakiegokolwiek, choćby przemijającej chorobliwości, w takim stanie rozstroju, nieprzytomności lub niedorozwoju umysłu, że z tego powodu nie było w jego mocy zrozumieć, że to, co czyni, sprzeciwia się prawu.

Art. 13.

Zdolnym do tego, by dobrowolnie spełnić czyn przestępny, jest każdy, w myśl poprzedzającego artykułu, świadomy jego sprawca, jeżeli tylko nie wyszłoby na jaw, że w chwili, gdy spełnił czyn przestępny, znaj-

dował się on, wskutek wady fizycznej lub jakiegokolwiek, choćby przemijającej chorobliwości, w takim stanie rozstroju, nieprzytomności lub niedorozwoju umysłu, że z tego powodu nie było w jego mocy rządzić się w swoim postępowaniu tym, że wiedział, iż to, co czyni, sprzeciwia się prawu.

2. Wina umyślna. Zły zamiar i rozmyśl.

Art. 14.

§ 1. W złym zamiarze spełnia czyn przestępny ten, kto go spełnił, albo aby za jego pomocą sprowadzić, albo nawet na przypadek, gdyby miał za jego pomocą sprowadzić to ukrzywdzenie lub to niebezpieczeństwo, którego sprowadzenie ma, według ustawy, uzasadniać uznanie jego czynu za przestępstwo dokonane. W przypadku tym zachodzi po stronie sprawcy wina umyślna.

§ 2. Przestępstwo z winy umyślnej uważa się za spełnione z rozmysłem, jeżeli to, co sprawca uczynił dla urzeczywistnienia swego złego zamiaru, przedstawia się jako wykonanie pewnego dojrzałego planu, z uwagi na obmyślony przez sprawcę sposób działania i na cel, którego sprawca pragnął dopiąć przez swoje przestępstwo.

3. Wina nieumyślna. Karygodne niedbalstwo.

Art. 15.

Z karygodnego niedbalstwa spełnia czyn przestępny ten, kto, bez złego zamiaru, chciał go spełnić, pomimo że przewidział, lub, przy dołożeniu uwagi, która się od niego należała, byłby mógł przewidzieć sprowadzenie przez jego czyn tego ukrzywdzenia lub tego niebezpieczeństwa, które stało się rzeczywiście jego skutkiem, a którego sprowadzenie ma, według ustawy, uzasadniać uznanie jego czynu za przestępstwo dokonane. W przypadku tym zachodzi po stronie sprawcy wina nieumyślna.

4. Brak winy z powodu błędu, przypadku i przymusu.

Art. 16.

Nie ponosi żadnej winy kryminalnej ten, kto spełnił czyn przedmiotowo przestępny w następujących przypadkach:

§ 1. Jeżeli, pod wpływem niezawinionego błędu, sądził, że znamiona faktyczne jego czynu są inne, niż się to okazało w rzeczywistości, a mianowicie, że są one takie, jakie, według ustawy, nie byłyby mu nadały charakteru przestępstwa.

§ 2. Jeżeli tylko jakiś czysto przypadkowy obrót rzeczy sprawił, że jego czyn stał się przedmiotowo przestępnym.

§ 3. Jeżeli sprawca działał pod naciskiem przymusu fizycznego, wytworzonego przez żywioły przyrody lub akcję innego człowieka.

5. Nieznajomość ustawy karnej nie wyklucza winy.

Art. 17.

§ 1. Nikt jednak, spełniwszy czyn przestępny, nie będzie mógł uchylić się od winy, zasłaniając się nieznajomością ustawy karnej.

§ 2. Gdyby atoli sprawca, z powodu całkiem niezawinionej nieznajomości obowiązków, jakie prawo nakłada, nie był w stanie poznać się już nietylko na tym, że to, co czyni, jest karygodne, ale nawet na tem, że się to sprzeciwia prawu, lub, co więcej, mniemał, że to, co czyni, jest przez prawo nakazane, to wtedy sąd, stosownie do zachodzących okoliczności, będzie mógł tego rodzaju błąd traktować narówni z błędem faktycznym, o którym mowa w art. 16 § 1, i z tego tytułu uwolnić sprawcę od odpowiedzialności karnej.

6. Wina umyślna, jako główna podstawa odpowiedzialności karnej.

Art. 18.

§ 1. Odpowiedzialność karną za zbrodnie uzasadniać może tylko wina umyślna.

§ 2. Za występki i przekroczenia odpowiadać można także z tytułu winy nieumyślnej, wszakże tylko w przypadkach, w których ustawa wyraźnie to przepisuje.

Art. 19.

Jeżeli ustawa podnosi karygodność niektórych przestępstw, na przypadek sprowadzenia przez czyn sprawcy pewnych innych jeszcze złych następstw, prócz skutku, który, według ustawy, ma uzasadniać uznanie jego czynu za przestępstwo dokonane, to tę wyższą karygodność wolno będzie zastosować do sprawcy wtedy tylko, gdy sprowadzenie owych innych złych następstw będzie można przypisać jego winie nieumyślnej.

ROZDZIAŁ II.

O okolicznościach, wykluczających karygodność czynów, skądinąd uznanych przez ustawę za przestępstwa.

1. Wyższa konieczność.

Art. 20.

§ 1. Nie popełnia przestępstwa ten, kto z tytułu wyższej konieczności, dla odwrócenia od siebie lub kogoś drugiego jakiegoś nie dającego się inaczej uniknąć uszczerbku na ciele, wolności lub majątku, spełnił przeciwko komuś innemu czyn, uznany przez ustawę za przestępny, byle tylko krzywda, którą przez to mu wyrządził, w porównaniu z uszczerbkiem, któremu za jej pomocą chciał zapobiec, musiałaby uchodzić za całkiem już nieproporcjonalnie mniejszą szkodę.

§ 2. Gdyby wśród warunków, uzasadniających, w myśl poprzedniego paragrafu, wyższą konieczność, było chodziło sprawcy o odwrócenie od siebie lub od kogoś bliskiego śmierci lub ciężkiego uszkodzenia ciała, to sprawca nie popełniłby przestępstwa nawet wtenczas, gdyby krzywda, którą wyrządził komuś innemu, w porównaniu z uszczerbkiem, któremu przez nią chciał zapobiec, okazała się równej lub nawet wyższej wagi.

§ 3. Przepisy dwóch poprzednich paragrafów należy stosować bez względu na to, co spowodowało dla sprawcy wyższą konieczność, czy żywioły przyrody, czy też groźba ludzka, byle tylko nie ciążył na sprawcy specjalny obowiązek prawny, nie uchylania się, kosztem innych osób, od grożącego mu niebezpieczeństwa.

2. Obrona konieczna

Art. 21.

§ 1. Nie popełnia przestępstwa ten, kto, z tytułu obrony koniecznej, dla odparcia od siebie, lub kogoś drugiego, bezpośrednio grożącego i nie dającego się inaczej udaremnić napadu bezprawnego, spełnił przeciwko napastnikowi czyn, uznany przez ustawę za przestępny, jeżeli tylko uszczerbek, który przez to mu wyrządził, nie przechodziłby zbyt nieproporcjonalnie miary, dostosowanej do grozy napadu, energii napastnika i rodzaju krzywdy, której z jego strony mógł być się sprawca spodziewać.

§ 2. Przekroczenie granic obrony koniecznej wtedy tylko ma być wolne od kary, gdy sam napastnik je wywołał swoją zapamiętałością, lub gdy nastąpiło ono wskutek jakiegoś niezawinionego zapomnienia, w jakie popadł sprawca w toku akcji obronnej.

3. Szczególne obowiązki lub upoważnienia prawne.

Art. 22.

Nie popełnia przestępstwa ten, kto czyn, uznany

przez ustawę za przestępny, spełnił w wykonaniu tego, do czego był obowiązany lub upoważniony, na mocy specjalnej ustawy lub legalnego zarządzenia prawowitej władzy.

4. Zgoda pokrzywdzonego.

Art. 23.

§ 1. Spełnienie przeciwko komuś za jego zgodą czynu, uznanego przez ustawę za zbrodnię lub występki, nie może uchylać przestępności tego czynu, chyba

a) gdyby chodziło o czyn, uznany przez ustawę za przestępstwo tylko pod tym warunkiem, aby nie było zezwolenia pokrzywdzonego; lub

b) gdyby chodziło o przestępstwo, mające, według ustawy, być ściganem wyłącznie na żądanie lub z upoważnienia pokrzywdzonego (art. 97).

§ 2. Spełnienie przeciwko komuś za jego zgodą czynu, uznanego ^{przez} za ustawę za przekroczenie, ma uchylać jego przestępność z wyjątkiem przypadku, gdyby nadwzięcie dobra zezwalającej na to osoby ustawa miała uważać za karygodne w jakimś innym jeszcze interesie, wyjętym przez prawo z pod dyspozycji tej osoby.

ROZDZIAŁ III.

O udziale w przestępstwie i o usiłowaniu.

1. Udział.

Art. 24.

§. 1. Przestępstwo może popełnić albo jeden tylko sprawca, albo sprawca w porozumieniu ze współnikiem lub współnikami i z jego lub ich udziałem.

§ 2. Wspólnik staje się współsprawcą, gdy to, co uczynił dla przyścia do skutku przestępstwa, musiałoby przedmiotowo wystarczyć do uważania go za jego sprawcę na przypadek, gdyby on jeden tylko był działał.

§ 3. Wspólnik staje się podżegaczem, gdy w zamiarze skłonienia kogoś drugiego do popełnienia pewnego oznaczonego przestępstwa, zapomocą jakiegokolwiek środka podsunął mu myśl i wzniecił w nim wolę stania się jego sprawcą.

§ 4. Wspólnik staje się pomocnikiem, gdy albo fizycznie, byle nie w sposób, uzasadniający w myśl poprzedniego § 2 współsprawstwo, ułatwił sprawcy popełnienie przestępstwa; albo też radą, lub obietnicą jakiegoś poparcia, daną przed popełnieniem przestępstwa, a mającą być spełnioną już po tym fakcie, wzmocnił w nim już powziętą, niezależnie od pomocnika, wolę popełnienia przestępstwa.

§ 5. Ten kto umyślnie, podżeganiem lub pomocą spowodował, że ktoś drugi spełnił, bez winy umyślnej, jakieś przestępstwo, będzie odpowiadał jako jego sprawca, a to nawet wtedy, gdyby istota tego przestępstwa nie dopuszczała, by on mógł stać się jego sprawcą fizycznym.

Art. 25.

§ 1. Działalność każdego współnika należy zawsze podciągać pod to przestępstwo, którego znamiona nosi lub miał nosić na sobie czyn sprawcy i stosować do niej karę, którą ustawa przepisuje za to przestępstwo.

§ 2. Okoliczności jednak, uzasadniające, wykluczające lub umniejszające winę, a także właściwości i stosunki osobiste, wpływające na wymiar kary i na stosowanie środków ochronnych, sąd powinien oceniać co do każdego współnika osobno, bez względu na to, czyby był sprawcą, podżegaczem lub pomocnikiem, tak, aby każdemu z nich mógł się dostać wymiar sprawiedliwości możliwie najlepiej dostosowany do tego, na co

on osobiście, z uwagi na swój własny charakter i swoje własne stosunki, zasłużył.

§ 3. Co do wymiaru kary, sąd, przy równych zresztą okolicznościach, powinien traktować, w stosunku do sprawcy, podżegacza z jednakową, a pomocnika— z mniejszą surowością. Pomocnikowi sąd będzie mógł nawet złagodzić karę w ramach, wskazanych niżej w art. 29 § 1.

Art. 26.

Ile razy ustawa mówi o sprawcy, nie przeciwstawiając go wyraźnie podżegaczowi lub pomocnikowi; to wtedy oznacza tym terminem każdego, kto spełnił przestępstwo, bez względu na ten, lub inny, stopień jego udziału.

2. Usiłowanie.

Art. 27.

§ 1. Usiłowania karygodnego dopuszcza się ten, kto zamierzonego przestępstwa nie zdołał dokonać, ale jednak, postanowiwszy przedsięwziąć czynność, prowadzącą do rzeczywistego jego wykonania, już zaczął realizować to postanowienie, a to nawet wtedy, gdyby, wskutek błędu sprawcy lub przypadku, to, co uczynił faktycznie, nie miało odpowiadać temu, co postanowił był przedsięwziąć.

§ 2. Usiłowanie przestaje być karygodnym, jeżeli sprawca w chwili, gdy jeszcze nie spowodził żadnego skutku przestępnego, dobrowolnie i to niezależnie od pobudek, które go do tego mogły być skłonić, odstąpił od zamierzonego przestępstwa, a to przez to, że bądź powstrzymał się od dalszej akcji, bądź, już po doprowadzeniu do końca postanowionej akcji, własną działalnością udaremnił mający z niej wypłynąć skutek przestępny.

Art. 28.

§ 1. Usiłowanie karygodne, w rozumieniu poprzedniego artykułu, ma stanowić przestępstwo tylko w odniesieniu do zbrodni i występków.

§ 2. Usiłowanie w odniesieniu do przekroczeń będzie mogło ulegać karze tylko w przypadkach, wyraźnie przez ustawę wskazanych.

Art. 29.

§ 1. Karę, przepisaną za dokonane przestępstwa, należy w przypadku usiłowania uważać za złagodzoną przez ustawę w ramach następujących:

a) w miejsce kary dożywotnej ma wejść kara najwyżej dziesięcioletnia;

b) najniższą i najwyższą granicę zakresu ustawowego innych kar należy obniżyć o jedną czwartą część, z tem jednak zastrzeżeniem, aby i w tym przypadku kryminal nie miał nigdy wypaść poniżej jednego roku.

§ 2. W kwestji stosowania środków ochronnych, usiłowanie, uznane za przestępstwo, ma być traktowane na równi z dokonaniem.

Art. 30.

§ 1. Na równi z usiłowaniem zbrodni i występków traktować należy bezskuteczne podżeganie do tych przestępstw, a więc i tutaj stosować należy artykuły 27 i 29 niniejszej ustawy.

§ 2. Bezskuteczne podżeganie do przekroczeń ma być zawsze wolne od kary.

Art. 31.

§ 1. Czynności, zapomocą których ktoś przygotowywał spełnienie jakiegoś przestępstwa, mogą podlegać karze tylko jako osobne, przez ustawę przewidziane przestępstwo.

§ 2. W przypadkach takich jednak sprawca będzie wolny od kary, jeżeli w czasie, gdy jego czynu władza jeszcze nie wykryła, lub gdy on o jego wykryciu przez władzę nic jeszcze nie wiedział, sam, dobrowolnie, lecz niezależnie od pobudek, któreby go do tego mogły być skłonić, od dalszej akcji odstąpił i zniszczył lub unie-

szkodliwił gotowe już środki i narzędzia do spełnienia danego przestępstwa.

ROZDZIAŁ IV.

O karach i środkach ochronnych.

I. KARY.

1. Kryminał.

Art. 32.

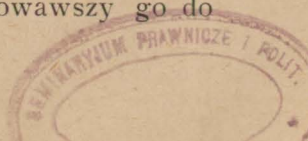
§ 1. Kryminał jest karą albo dożywotną albo czasową od jednego roku do lat dwudziestu, a w tym ostatnim przypadku wyznacza się na lata i miesiące. Gdyby jednak, wskutek jakiegokolwiek na ustawie opartego obliczenia, musiałby wypaść okres, mający obejmować także część miesiąca; to karę tę należałoby skrócić o ten ułamek tylko o tyle, o ileby wynosił on mniej niż piętnaście dni, a pozatym ułamek ten trzebaby włączyć do kary, zredukowawszy go do piętnastu dni.

§ 2. Miejscem wykonania kryminału są specjalnie na ten cel przeznaczone domy kryminalne, a z karą tą łączy się zawsze dla skazańców obowiązek noszenia odzieży zakładowej i wykonywania robót, jakie im zarząd wyznaczać będzie.

2. Więzienie.

Art. 33.

§ 1. Więzienie ciągnąć się może od jednego tygodnia do dziesięciu lat, a wyznacza się na lata, miesiące i tygodnie. Gdyby jednak, wskutek jakiegokolwiek na ustawie opartego obliczenia, musiałby wypaść okres, mający obejmować także część tygodnia, to karę należałoby skrócić o ten ułamek tylko o tyle, o ileby wynosił on mniej niż cztery dni, a pozatym trzebaby ułamek ten włączyć do kary, zredukowawszy go do czterech dni.



§ 2. Karę więzienną wykonywa się w znajdujących się przy sądach domach więziennych; łączy się ona zawsze dla skazańców z obowiązkiem wykonywania robót, jakie im zarząd wyznaczać będzie, lecz nie musi sprowadzać obowiązku noszenia odzieży więziennej.

3. Twierdza.

Art. 34.

§ 1. Twierdza jest karą, na którą wolno jest sądowi zamienić kryminal lub więzienie w przepisany przez ustawę dla tych kar zakresie, skoro uzna, że winowajca działał z pobudek ideowych, bez żadnych niskich motywów, podyktowanych chciwością zysku lub chęcią odniesienia jakiejś innej korzyści dla siebie lub bliskich mu osób.

§ 2. Karę twierdzy wykonywa się w specjalnych na ten cel przeznaczonych zakładach i to w sposób dla skazańca możliwie najmniej przykry. W szczególności skazaniec ma tutaj moc zajmować się wszelką pracą fizyczną lub umysłową podług swego wyboru, o ileby jej rodzaj nie zakłócał porządku domowego zakładu lub nie podnosił kosztów utrzymania skazańca.

4. Uszczuplenie czci obywatelskiej.

Art. 35.

§ 1. Skazanie na kryminal ma zawsze sprowadzać uszczuplenie czci obywatelskiej, a to począwszy od prawomocności wyroku.

§ 2. Uszczuplenie czci obywatelskiej obejmuje:

a) utratę wszelkich publicznych posad urzędniczych i służbowych, godności akademickich, adwokatury, notarjatu, agentur publicznych, tudzież prawa do zastępowania stron przed władzami;

b) utratę prawa wyborczego czynnego i biernego tak do politycznych, jak do wszel-

kich innych ciał reprezentacyjnych, powołanych przez ustawy do zawiadywania sprawami publicznymi;

c) uniezdolnienie do pozyskiwania w kraju powyżej wymienionych praw, posad i upoważnień;

d) utratę szlachectwa i innych publicznych tytułów i godności, orderów i innych znaków zaszczytnych, tudzież pozbawienie prawa do używania w kraju zagranicznych tytułów i godności, nie wyłączając godności akademickich, tudzież do noszenia w kraju zagranicznych orderów i znaków zaszczytnych.

§ 3. Uniezdolnienie, o którym mowa w poprzedzającym paragrafie pod lit. c, ma się kończyć z upływem od umorzenia kary okresu, który sędzia oznaczy w wyroku, ale którego długość nie może być niższa od pięciu, a wyższa od dziesięciu lat.

Art. 36.

§ 1. Ze skazaniem na więzienie może łączyć się uszczuplenie czci obywatelskiej z art. 35 tylko na mocy wyraźnego orzeczenia sądu i tylko o tyle, o ile sąd nałożył więzienie najmniej sześciomiesięczne i uznał, że przestępstwo wykazało u sprawcy wysoki stopień brutalności, chciwości zysku, bezczelności lub wstrętu do pracy.

§ 2. Uniezdolnienie, o którym mowa w art. 35 § 2 lit. c, ma się tutaj kończyć z upływem od umorzenia kary okresu, który sędzia oznaczy w wyroku, ale którego długość może rozciągać się tylko od dwóch do pięciu lat.

Art. 37.

Jeżeli ktoś, skazany na karę przez sąd wojskowy, utracił wskutek wyroku jakieś prawa obywatelskie, a potem przeszedł pod orzecznictwo sądów stanu cywilnego,

to rzeczą będzie właściwego sądu karnego stanu cywilnego raz jeszcze jego sprawę rozpatrzyć, ale tylko w tym celu, aby orzec, czy, w myśl artykułów 35 i 36 niniejszej ustawy, skazaniec ma tracić pewne prawa i na jak długo. Orzeczenie to jednak nie będzie mogło wywierać żadnego wpływu na skutki wyroku sądu wojkowego, dotyczące wojskowych stosunków służbowych skazańca.

5. Areszt.

Art. 38.

§ 1. Areszt trwać może od jednej doby do jednego roku. Wykonywa się go w specjalnych domach aresztu, bez przymusu do pracy, lecz z wolnością dla skazańca zajmowania się wszelką pracą fizyczną lub umysłową, podług swego wyboru, byle taką, któraby nie zakłócała porządku, regulaminem przepisanego, lub nie podnosiła kosztów utrzymania skazańca.

§ 2. W razie wyznaczenia aresztu na czas nie wyżej dwóch tygodni, sąd mocen będzie w uwzględnieniu szczególnych okoliczności danego przypadku, zezwolić na jego wykonanie w mieszkaniu skazańca. Skazaniec ma wtedy przyrzec, że, przez cały ciąg kary, nie będzie wychodził z domu, a to pod tym rygorem, że gdyby tego nie dotrzymał, to będzie musiał całą nałożoną na niego karę odsiedzieć w areszcie publicznym.

6. Uwolnienie warunkowe.

Art. 39.

§ 1. Każda kara na wolności, przynajmniej jedno-rocza, dopuszcza warunkowego uwolnienia skazańca, po odcierpieniu przezeń dwóch trzecich jej części, a to wtedy, jeżeli przeszłość skazańca, sposób, w jaki zachowywał się w toku kary, a także jego widoki na uzyskanie, po wypuszczeniu na wolność, środków uczciwego utrzymania, uzasadniają nadzieję, że potrafi on uczynić dobry użytek z odzyskanej wolności.

§ 2. Jeżeli chodzi o kryminala dożywotny, to powyżej unormowane uwolnienie warunkowe może nastąpić dopiero po odcierpieniu przez skazańca piętnastu lat, gdy tenże w chwili rozpoczęcia kary nie przekroczył jeszcze czterdziestu lat życia, a już po odcierpieniu dziesięciu lat, skoro był on wtedy starszy.

§ 3. W odniesieniu do skazańca, który jeszcze nie ukończył dwudziestu czterech lat wieku, a którego przestępstwo znalazło przeważną podniechęć w pokusach, właściwych młodemu wiekowi, uwolnienia warunkowego dopuszcza już kara sześciomiesięczna.

Art. 40.

§ 1. O uwolnieniu warunkowym decyduje władza, zarządzająca wykonaniem kary. Ma ona wtedy zawsze upomnieć skazańca, aby przez cały odtąd otwierający się dla niego okres próby, zachowywał się porządnie. Gdyby zaś ta władza uznała to za pożądane dla tem skuteczniejszej kontroli nad skazańcem, to może, oprócz tego, zażądać od niego, aby uwiadamywał ją o każdej zmianie swego zamieszkania, — tudzież może dać mu pewne wskazówki co do tego, jak ma się zachowywać w ciągu okresu próby, a wtedy powinna go także upomnieć, aby tych wskazówek ściśle przestrzegał.

§ 2. Okres próby ma zwyczajnie wynosić czas, którego jeszcze brakowało skazańcowi do zupełnego odcierpienia kary, ale nigdy nie może być krótszy od jednego roku. W odniesieniu do kryminala dożywotnego, okres próby ma wynosić najmniej siedem, a najwyżej dziesięć lat, stosownie do uznania władzy, zarządzającej wykonaniem kary.

Art. 41.

§ 1. Z korzystnym dla wyzwolenia upływem okresu próby, całą jego karę uważa się za odcierpianą.

§ 2. Odwołanie uwolnienia i ponowne uwięzienie wyzwolenca, dla odcierpienia reszty kary, *może* za-

rządzić władza, wskazana w art. 40 § 1 wtedy, jeżeliby w ciągu okresu próby wyzwoleniec popełnił jakieś przekroczenie lub źle się sprawował, a osobliwie oddawał się pijaństwu, karciarstwu, rozpuście, czas trawił na próżniactwie, albo też uporczywie nie przestrzegał otrzymanych od władzy wskazówek co do tego, jak powinien się zachowywać, tak że władza ta uzna, że nie potrafił on uczynić dobrego użytku z odzyskanej wolności.

§ 3. Władza, o której mowa w poprzednim paragrafie, *ma* zarządzić odwołanie uwolnienia i ponowne uwięzienie wyzwolenca, dla odcierpienia reszty kary, jeżeliby tenże w ciągu okresu próby popełnił zbrodnię lub występki.

§ 4. Gdyby fakt, uzasadniający odwołanie uwolnienia, miał wyjść na jaw dopiero po upływie okresu próby, to z tego powodu odwołanie mogłoby nastąpić tylko w ciągu trzech miesięcy od końca okresu próby.

§ 5. Gdyby jednak, przed upływem okresu próby, już wdrożono przeciwko wyzwolencowi postępowanie karne z powodu nowego przestępstwa, a postępowanie to ukończono prawomocnie dopiero po upływie okresu próby, to tylko w ciągu jednego miesiąca od ukończenia tego postępowania można będzie z tytułu owego nowego przestępstwa odwołać uwolnienie warunkowe.

§ 6. Gdyby już na podstawie podejrzenia, że wyzwoleniec zasłużył na odwołanie uwolnienia, trzeba było, z obawy ucieczki, zarządzić jego przytrzymanie tymczasowe, a potem rzeczywiście przyszło było do odwołania uwolnienia warunkowego, to wtedy czas owego przytrzymania tymczasowego trzeba wliczyć wyzwolencowi do pozostałej mu jeszcze do odcierpienia reszty kary.

7. Grzywny.

Art. 42.

§ 1. Najniższą miarą grzywien jest kwota pięciu

marek polskich, a najwyższą—kwota pięćdziesięciu tysięcy marek polskich.

§ 2. Skazaniec powinien zwyczajnie uiścić całą kwotę grzywien zaraz po prawomocności wyroku. Sąd jednak, w uwzględnieniu trudnej sytuacji ekonomicznej skazańca, może rozłożyć mu grzywny na raty, płatne w ciągu roku od wejścia wyroku w prawomocność.

§ 3. Grzywny, których, z powodu niewypłacalności skazańca, nie będzie można wyegzekwować, a więc stosownie do okoliczności, bądź całą tę karę, bądź jakąś jej część, zamienić należy zawsze na areszt, jeżeli sąd tylko grzywny nałożył, a w przeciwnym razie na kryminal, więzienie lub areszt, stosownie do tego, do której z tych kar sąd dodał jeszcze grzywny.

§ 4. Miarę grzywien, mającą odpowiadać jednemu dniowi kary, która musiałaby wejść w ich miejsce, w razie ich nieściągalności, powinien sąd na wszelki przypadek oznaczyć w wyroku i to w stosunku od jego uznania zależnym, jednakże w ten sposób, aby z tego powodu kara, nałożona obok grzywien, nigdy nie podniosła się bardziej niż o połowę i nie przekroczyła bardziej niż o rok swego za dane przestępstwo przepisanego najwyższego zakresu ustawowego, tudzież aby przy zamianie grzywien, jako jedynej kary, na areszt, długość tego ostatniego nie przeniosła jednego roku. Skazaniec może skrócić trwanie kary, zastępującej grzywny, jeżeli w jej toku uiści lub odrobi ich resztę.

§ 5. Z karą kryminalu dożywotnego grzywny nigdy łączyć się nie mogą.

Art. 43.

§ 1. Sąd nawet za przestępstwa, za które ustawa nie przepisuje kary pieniężnej, będzie mógł ją nałożyć:

a) jeżeli wyjdzie na jaw, że sprawca otrzymał za popełnione przestępstwo, jako zapłatę lub nagrodę, bądź pieniądze, które już przepuścił, bądź inne przedmioty wartościowe,

które albo już uległy zupełnemu zużyciu, albo już przeszły w ręce innych osób, wolnych od zarzutu udziału w przestępstwie sprawcy. Miara grzywnien ma wtedy, w granicach wytkniętych w art. 42 § 1, odpowiadać wysokości otrzymanych przez sprawcę pieniędzy lub wartości owych innych otrzymanych przez niego przedmiotów;

b) jeżeli sąd uzna, że sprawca działał albo z chciwości zysku, albo z jakiejś nieokiełznanej samowoli, podsycanej poczuciem posiadania większego majątku. Za podstawę dla wymiaru grzywnien, w granicach wytkniętych w art. 42 § 1, weźmie sędzia w pierwszym przypadku wysokość spodziewanego zysku, w drugim przypadku—wysokość czystego dochodu rocznego sprawcy, z tem jednak zastrzeżeniem, aby kwota grzywnien nie przeniosła nigdy jednej czwartej części tego dochodu.

§ 2. W przypadkach, w których ustawodawca, przepisując więzienie lub kryminal, każe, oprócz tego, stosować art. 43, — sędzia będzie musiał zawsze dołączyć grzywny w wymiarze, unormowanym w § 1 lit. b niniejszego artykułu.

8. Konfiskata pieniędzy i innych przedmiotów.

Art. 44.

§ 1. Przedmioty, które stały się bądź narzędziem, bądź wytworem spełnionego przestępstwa, a także przedmioty, które widocznie służyć miały tylko do spełnienia przestępstwa, podlegają konfiskacie nawet wtedy, gdyby tymczasem sprawca był już umarł.

§ 2. Kwoty pieniężne i inne przedmioty, które otrzymał sprawca, jako zapłatę lub nagrodę za popelnienie przestępstwa, podlegają konfiskacie tylko za ży-

cia sprawcy, jeżeli znajdują się bądź u niego, bądź u innych osób współwinnych.

§ 3. Konfiskata nie może nigdy uchodzić za karę pieniężną i dlatego może znaleźć zastosowanie i w przypadku skazania sprawcy na kryminal dożywotny.

Art. 45.

Wszystkie grzywny, tudzież wszystkie skonfiskowane kwoty pieniężne, oraz pieniądze, otrzymane ze sprzedaży skonfiskowanych przedmiotów, idą na rzecz funduszu, przeznaczonego na utrzymanie różnych zakładów, służących do stosowania środków ochronnych, które przepisuje ustawa karna, jako to: domów dla moralnie zaniedbanej i występnej młodzieży, domów pracy przymusowej i wszelkiego rodzaju zakładów sądowo-leczniczych. Właściwe ministerstwa podadzą pravidła co do rozdziału tego funduszu między pojedyncze powiaty i gminy, oraz między pojedyncze zakłady.

9. Nawiazka.

Art. 46.

§ 1. Jeżeli przestępstwo wyrządziło pokrzywdzonemu takie uszczerbki i przykrości, które nie dopuszczają dokładnego oszacowania na pieniądze; to sąd karny może, oprócz kary, nałożyć na sprawcę, na żądanie i na wyłączną rzecz pokrzywdzonego, nawiazkę w kwocie, która wyda mu się dostosowaną i do majątku sprawcy i do szkody, którą poniósł z jego winy pokrzywdzony.

§ 2. Nawiazka w razie, gdyby nie miała pokrywać w zupełności roszczeń prywatnych pokrzywdzonego, nie może pozbawiać go drogi procesu cywilnego. Wtedy jednak sędzia cywilny musiałby z wynagrodzenia, które przyzna pokrzywdzonemu, odciągnąć kwotę, którą tenże już otrzymał tytułem nawiazki.

II. ŚRODKI OCHRONNE.

Dom pracy przymusowej dla szczególnie niebezpiecznych przestępców nałogowych.

Art. 47.

§ 1. Jeżeli, na podstawie już poprzednio przeciwko sprawcy wydanych wyroków karnych, wyjdzie na jaw, że popełnianie przestępstw, podyktowanych chciwością zysku, wstrętem do pracy lub złem życiem, stało się u niego nałogiem, przedstawiającym wyższy stopień niebezpieczeństwa dla ogółu; to sąd będzie mocen, nie tylko wymierzyć karę w myśl art. 63 §§ 1 i 2, ale oprócz tego orzec, że, po jej umorzeniu, skazaniec ma być internowany w specjalnie na ten cel przeznaczonym domu pracy przymusowej, na czas od pięciu do dziesięciu lat.

§ 2. W odniesieniu do przestępców, o których mowa w poprzednim paragrafie, kara, nałożona przez sąd, nie dopuszcza uwolnienia warunkowego. Uwolnienie warunkowe będzie tu mogło znaleźć zastosowanie tylko do detencji w domu pracy przymusowej, a to po upływie dwóch lat od jej wejścia w wykonanie i za decyzją władzy, powołanej przez ministerstwo sprawiedliwości do rozciągania kontroli nad domami pracy przymusowej dla przestępców nałogowych. Do tej władzy należy wyłącznie orzekanie o długości mającego być wyznaczonym wyzwoleńcowi okresu próby, tudzież o ewentualnej powrotnej jego detencji, z dwoma tylko zastrzeżeniami, a mianowicie, że ta powrotna detencja musiałaby co najmniej trwać dwa lata, oraz że dłuższe jej trwanie nie mogłoby nigdy przekraczać czasu, który, według wyroku, miał jeszcze wyzwoleniec do spędzenia w domu pracy przymusowej w chwili, gdy otrzymał uwolnienie warunkowe. Powrotna detencja już uwolnienia warunkowego nie dopuszcza.

2. Zakład leczniczy dla pijaków nałogowych.

Art. 48.

Jeżeli sędzia przekona się, że sprawca, którego skazał na karę, jest pijakiem nałogowym, że ten nałóg nie był bez wpływu na jego przestępstwo, i że z tego powodu sprawca, po odcierpieniu kary, mógłby i na przyszłość okazać się niebezpiecznym dla ogółu, to sędzia, po wysłuchaniu opinii znawców, będzie mógł zarządzić umieszczenie sprawcy w zakładzie leczniczym dla pijaków, na czas nie wyżej dwóch lat, i to, stosownie do okoliczności, bądź zaraz, w którym to przypadku nastąpiłoby odpowiednie odroczenie wykonania wyroku, bądź dopiero po odcierpieniu przez sprawcę nałożonej na niego kary.

3. Utrata posady.

Art. 49.

Jeżeli sędzia uzna, że sprawca przez swoje przestępstwo okazał się niegodnym urzędu, który piastował, lub służby, którą pełnił, to w wyroku, obok kary, sędzia złoży sprawcę z jego posady i orzeknie jego niezdolność do podobnego urzędu lub do podobnej służby na czas od trzech do dziesięciu lat od umorzenia kary.

4. Utrata profesji.

Art. 50.

Jeżeli z przestępstwa widać, że sprawca naruszył rażąco obowiązki swego zawodu, przemysłu lub handlu, a zachodziłoby niebezpieczeństwo nowych podobnych nadużyć ze strony sprawcy po umorzeniu kary; to wtedy sędzia będzie mocen zabronić sprawcy uprawiania swego dotychczasowego zawodu, przemysłu lub handlu na czas od trzech do dziesięciu lat od umorzenia kary.

5. Utrata władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

Art. 51.

Za przestępstwo, z którego widać, że sprawca okazał się niegodnym władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej, sędzia pozbawi go tej władzy i uzna go raz nazawsze za niezdolnego do jej sprawowania.

6. Żądanie zastawu gwarancyjnego.

Art. 52.

§ 1. Jeżeli co do osoby, która groziła jakimś przestępstwem, zachodzi obawa, że je popełni, albo jeżeli sprawca, skazany na karę za przestępstwo przeciwko życiu, ciału lub czci, wyjawiał zamiar jego powtórzenia po odzyskaniu wolności, to wtedy sędzia może domagać się od takiej osoby złożenia obietnicy, zabezpieczonej odpowiednim zastawem pieniężnym, że nie popełni danego przestępstwa, a, w razie odmowy, będzie mógł nawet przynaglić ją do tego przytrzymaniem w areszcie prewencyjnym aż do sześciu miesięcy.

§ 2. Zastaw, który może mieć formę kaucji lub poręczenia, przepada na rzecz skarbu publicznego, w razie popełnienia w przeciągu dwóch lat dotyczącego przestępstwa przez osobę, która go złożyła. W przeciwnym przypadku zwraca się go tej osobie.

§ 3. Gdyby jednak w przypadku, uzasadniającym w myśl § 2 przepadek zastawu, pokrzywdzony nie mógł w inny sposób uzyskać od sprawcy wynagrodzenia szkody, którą poniósł z powodu jego przestępstwa; to sędzia zarządzi użycie na ten cel zastawu w całości lub częściowo, stosownie do zachodzącej potrzeby.

7. Wydalenie po umorzeniu kary

Art. 53.

§ 1. Jeżeli sędzia uzna, że dalsze przebywanie skazańca w dotychczasowym miejscu jego zamieszkania, lub

w dotyczącym powiecie, mogłoby budzić obawę nowych z jego strony przestępstw; to mocen będzie orzec jego wydalenie z tej miejscowości lub tego powiatu na czas od trzech do dziesięciu lat od umorzenia kary.

§ 2. Ze względu na taką samą obawę i także na czas od trzech do dziesięciu lat od umorzenia kary, sędzia będzie mógł zabronić skazańcowi pobytu w niektórych większych, a zwłaszcza fabrycznych miastach.

§ 3. Wydalenie z granic całego państwa polskiego sędzia będzie mógł orzec tylko w odniesieniu do obco-krajowców i to nazawsze lub na czas oznaczony, wszakże nie krótszy od trzech lat.

8. Opublikowanie wyroku w gazetach.

Art. 54.

§ 1. Sąd orzeknie, że wyrok ma być opublikowany w gazetach, skoro uzna, że leży to w interesie publicznym.

§ 2. Pozatem sąd będzie mógł zarządzić takie opublikowanie, w razie wyroku uwalniającego, na wniosek uwolnionego, a w razie wyroku skazującego, na wniosek pokrzywdzonego, skoro wnioskodawca przytoczy na usprawiedliwienie swego żądania ważne powody. Po śmierci uwolnionego lub pokrzywdzonego, tytuł do wniosku, o którym tu mowa, służyć będzie jego małżonkowi i krewnym pierwszego stopnia.

ROZDZIAŁ V.

Wymiar kary.

1. Ogólne prawidło.

Art. 55.

Sąd ma, w granicach, wytkniętych przez ustawę, dostosować wymiar kary możliwie najtrafniej do ujaw-

nionego w przestępstwie stopnia złej woli sprawcy, tudzież do miary obaw, jakie jego charakter budziłby na przyszłość dla porządku prawnego.

2. Okoliczności łagodzące.

Art. 56.

Łagodząco mają wpływać na wymiar kary wszystkie okoliczności, z których widać, że sprawca albo

a) mniej jasno rozeznawał przestępczość swego czynu lub mniej zahartowaną rozporządzał wolą, np. wiek młodzieńczy poniżej dwudziestu czterech lat; albo

b) dał się uwieść jakimś niezwykle silnym pokusom, np. dotkliwa nędza, omotanie przez bardzo przebiegłego podżegacza, ułatwiona przez cudze niedbalstwo okazja do przestępstwa; albo

c) przedstawia na przyszłość mniej niebezpieczeństwa dla ogółu, np. jeżeli sprawca dobrowolnie powstrzymał się od większego udziału w przestępstwie lub od wyrządzenia większej szkody, a także jeżeli sprawca, już po spełnieniu czynu, okazał skruchę, dołożył starań, by w miarę sił swoich naprawić wyrządzoną szkodę, lub przez dłuższy czas sprawował się całkiem beznagannie.

3. Zawieszenie wykonania kary.

Art. 57.

§ 1. Sąd z uwagi na okoliczności łagodzące, wskazane w artykule poprzednim, nie tylko będzie mógł, przy wymiarze kary, zejść do jej najniższej granicy ustawowej, ale także będzie mocen, skoro uzna, że dla powstrzymania sprawcy od dalszych przestępstw nie potrzeba kary, orzec zawieszenie wykonania kary na przeciąg pewnego w wyroku mającego być oznaczonym okresu

próby, wszakże tylko o tyle, o ile chodzi co najwyżej o karę za występki nie ponad trzy miesiące więzienia, tudzież o ile skazaniec nie był jeszcze sądownie karany na wolności surowiej, niż ośmiodniowym aresztem za przekroczenie.

§ 2. Okres próby ma rozpoczynać się od prawomocności wyroku, a ciągnąć się może od dwóch do pięciu lat.

Art. 53.

§ 1. Z korzystnym dla skazańca upływem okresu próby, tytuł do wykonania wyroku, mocą którego sąd skazał go na karę, gaśnie.

§ 2. Odwołanie zawieszenia i zarządzenie wykonania kary należy do sądu, który wydał zawieszony wyrok.

§ 3. Odwołanie zawieszenia i zarządzenie wykonania kary ma nastąpić w następujących przypadkach:

a) jeżeliby się okazało, że skazaniec, przed zapadnięciem zawieszonego wyroku, już raz był karany za zbrodnię lub występki;

b) jeżeliby skazaniec, w ciągu okresu próby, bądź prowadził złe życie, a osobliwie oddawał się pijaństwu, karciarstwu lub rozpucie;—bądź dopuścił się jakiegokolwiek zbrodni lub jakiegokolwiek występkę, albo też takiego przekroczenia, które rzuciłoby złe światło na cały tryb życia skazańca i kazałoby wnosić, że stał się on niegodnym zawieszenia wykonania kary.

§ 4. Z powodu okoliczności, wskazanej w poprzednim paragrafie pod lit. *a*, odwołanie zawieszenia będzie mogło nastąpić tylko w ciągu okresu próby. Z powodu zaś faktów, podanych tamże pod lit. *b*, odwołanie zawieszenia będzie można także zarządzić jeszcze w ciągu trzech miesięcy po zamknięciu okresu próby, lub też w ciągu jednego miesiąca od prawomocnego załatwienia

postępowania karnego, które zostało wdrożone przeciwko skazańcowi o jakieś nowe przestępstwo jeszcze w toku okresu próby, ale które ukończone zostało dopiero po upływie tego okresu.

4. Okoliczności obciążające.

Art. 59.

Obciążająco mają wpływać na wymiar kary wszystkie okoliczności, z których widać, że sprawca albo

a) działał z rozmysłem, z większą zapamiętałością i bezczelnością, np. dojrzała rozważa, staranniejsze przygotowania, wyższy stopień chytryści, spełnienie czynu w drodze wykonywania urzędu publicznego albo służby publicznej; albo

b) postąpił ze szczególną nikczemnością, np. użył do popełnienia przestępstwa osoby niepoczytalnej, podżegnał nieletniego lub kogoś, kto od sprawcy zależał; albo

c) okazał się nieczułym na dotkliwość szkody, wyrządzonej pokrzywdzonemu, np. okradł biedaka, wiedząc, że to pograży w nędzę całą jego rodzinę; albo

d) przedstawia na przyszłość więcej niebezpieczeństwa dla ogółu, np. lichy tryb życia, wstręt do pracy, reżydywa.

Art. 60.

§ 1. Sąd, z uwagi na okoliczności obciążające, wskazane w artykule poprzednim, będzie mógł, przy wymiarze kary, nie tylko wnieść się do jej najwyższej granicy ustawowej, ale także obostrzyć kryminała i więzienie przez post o chlebie i wodzie i przez twarde łóżce.

§ 2. Czy tylko jedno z powyżej wskazanych zastrzeżeń, czy też one oba mają być dodane do kryminału lub więzienia, i jak często należy je stosować, orze-

ka sąd w wyroku, z przestrzeganiem następujących ograniczeń:

a) post i twarde łoże nie mogą nigdy przypadać równocześnie;

b) każde z tych obostrzeń trwać może bez przerwy tylko dwadzieścia cztery godzin, a ponownie przypaść dopiero po upływie dwóch dni, wolnych od wszelkiego obostrzenia;

c) przy karze, przenoszącej sześć miesięcy, tylko jeden dzień w tygodniu dopuszcza obostrzenia;

d) zarządzone wyrokiem sądu obostrzenie będzie musiało w toku kary odpaść na cały czas, w ciągu którego musiałoby ono, według opinii lekarza, szkodzić zdrowiu skazańca.

Art. 61.

Jeżeli ustawa przepisuje za jakieś przestępstwo surowszą karę, na przypadek wyrządzenia pokrzywdzonemu pewnej znaczniejszej szkody, to sąd powinien, przy wymiarze kary, brać także w rachubę mniejszą lub większą dotkliwość tej szkody dla pokrzywdzonego, o ile o tem decydowałyby te jego stosunki, które były także znane sprawcy.

Art. 62.

Jeżeli za jakieś przestępstwo ustawa, obok kary pozbawienia wolności, dopuszcza także i grzywnien; to sąd powinien orzec obie te kary, skoro tylko wyjdzie na jaw, że sprawca powodował się chciwością zysku.

5. Przestępstwo powrotne.

Art. 63.

§ 1. Sąd mocen jest karę, przepisaną przez ustawę, podnieść o jedną czwartą jej najwyższej miary w następujących przypadkach:

a) jeżeli sprawca już przedtym dwa razy poniósł karę kryminału lub więzienia, a przed upływem od odcierpienia ostatniej kary pięciu na wolności spędzonych lat, popełnił nowe przestępstwo, za które ustawa grozi kryminałem lub więzieniem;

b) jeżeli przed upływem od odcierpienia kary za poprzednie przestępstwo pięciu na wolności spędzonych lat, sprawca popełni nowe przestępstwo, z podobnych wypływające pobudek.

§ 2. Podstawą do zaostżenia kary w przypadkach, wskazanych w paragrafie poprzednim, może być także odcierpienie przez sprawcę poprzedniej kary zagranicą, jeżeli tylko spotkała go ona za czyn, uznany i przez ustawę tutejszą za przestępstwo, tudzież jeżeli w przypadku, wskazanym w paragrafie poprzednim pod lit. a, poprzednia kara uchodzić może za równorzędną z kryminałem lub więzieniem w rozumieniu tutejszej ustawy.

§ 3. Zaostżenie kary z tytułu recydywy, o którym mowa w niniejszym artykule, odpada we wszystkich przypadkach, w których ustawa za przestępstwo, popełnione w drodze recydywy, przepisuje jakąś inną surowszą karę.

6. Zbieg przestępstw.

Art. 64.

Jeżeli sprawca bądź zapomocą kilku czynów, spełnionych w czasie, gdy jeszcze za żaden z nich nie został skazany na karę, bądź zapomocą jednego tylko czynu dopuścił się kilku przez ustawę przewidzianych przestępstw, wówczas sąd skaże go na jedną tylko karę zbiorową według następującego przepisu: sąd weźmie za podstawę wymiaru kary to przestępstwo, za które ustawa grozi najsurowszą karą, a zakres tej ostatniej uważać będzie za podniesiony przez ustawę o jedną

czwartą część tak jej najniższej, jak jej najwyższej granicy.

Art. 65.

§ 1. Jeżeli jednak grzywny, za lżejsze przestępstwo, schodzić się będą z karą pozbawienia wolności za znajdujące się z nim w zbiegu cięższe przestępstwo, to pozostawia się uznaniu sędziego, albo wymierzyć tylko karę pozbawienia wolności w granicach jej podwyższonego w myśl art. 64 zakresu, albo dodać grzywny do tej ostatniej kary w granicach jej zwyczajnego zakresu ustawowego.

§ 2. Gdyby ustawa przepisywała grzywny nie za jedno tylko przestępstwo wśród tych, któreby były z sobą w zbiegu, to sędzia mógłby nawet zliczyć pojedyncze kary pieniężne i skazać sprawcę na ich ogólną sumę, wszakże z tem zastrzeżeniem, aby suma ta nie przeniosła podwójnie wziętej maksymalnej miary ustawowej najwyższej z tych kar pieniężnych.

Art. 66.

§ 1. Przepisy podane w artykułach 64 i 65 należy stosować do zbiegu przestępstw także wtedy, gdyby jedno z tych przestępstw miało przyjsć pod osądzenie już po skazaniu sprawcy za inne z tych przestępstw, lub nawet już po odcierpieniu przezeń dotyczącej kary. Sąd mianowicie ma wtedy przedewszystkiem oznaczyć karę zbiorową, którą w myśl art. 64 i 65 należałoby wymierzyć, gdyby wszystkie w zbiegu ze sobą znajdujące się przestępstwa sprawcy stały się były przedmiotem równoczesnego osądzenia. Z kary tej sąd odliczy tę karę, którą już poprzedni wyrok nałożył na sprawcę za inne wcześniej osądzone przestępstwo, i skaże sprawcę tylko na należącą mu się jeszcze resztę kary zbiorowej.

§ 2. Gdyby jednak w przypadku tym kara pozbawienia wolności, przepisana za przestępstwo, przychodzące później pod osądzenie, miała być lżejszego rodzaju, niż kara pozbawienia wolności, już na sprawcę poprzednim

wyrokiem nałożoną; to sąd należącą się jeszcze sprawcy, w myśl poprzedniego paragrafu, resztę kary zbiorowej będzie musiał już orzec w formie kary pozbawienia wolności łagodniejszego rodzaju.

§ 3. Sąd w przypadku tym wtedy tylko mógłby odstąpić od nałożenia reszty kary zbiorowej, gdyby chodziło o przestępstwo bardzo drobnej wagi w stosunku do już poprzednio osądzonych, a w zbiegu z niem będących, innych przestępstw sprawcy.

Art. 67.

Jeżeli chodzi o przestępstwo przeciwko interesom majątkowym, a ustawa jego wyższą kwalifikacją kryminalną czyni zależną od wyrządzenia szkody powyżej pewnej oznaczonej miary; to w przypadku zbiegu kilku drobniejszą szkodę wyrządzających przestępstw tego rodzaju, sąd będzie musiał widzieć nie ich zbieg, lecz jedno tylko, wyższą kwalifikacją kryminalną nacechowane, przestępstwo, skoroby tylko one wszystkie podchodziły pod istotę tego jednego przestępstwa, a oszacowanie łącznie przez nie wyrządzonej szkody przenosiłoby kwotę, uzasadniającą według ustawy wyższą kwalifikację kryminalną tego jednego przestępstwa.

7. Zbieg kar.

Art. 68.

§ 1. Jeżeli sprawca musiałby równocześnie lub w nieprzerwanym ciągu ponieść kary pozbawienia wolności, nałożone na niego za kilka nie w zbiegu ze sobą, w myśl art. 64, znajdujących się przestępstw, to wówczas sąd, który orzekł ostatnią z tych kar, uchwali także ich redukcję, aby sprawca, prócz najsurowszej z nałożonych na niego a zbiegających się ze sobą kar, miał jeszcze do poniesienia tylko karę dodatkową, nie mogącą przenosić połowy najwyżej wymierzonej kary, gdyby zbiegały się ze sobą kary pozbawienia wolności tego samego rodzaju,—a nie mogącą przenosić jednej czwartej

najwyżej wymierzonej kary najcięższego rodzaju, gdyby zbiegały się z nią lżejsze kary pozbawienia wolności.

§ 2. Zbieg kar pieniężnych nie może mieć na ich wymiar innego wpływu, prócz tego, że sąd, w uwzględnieniu trudnej sytuacji ekonomicznej skazańca, mocen będzie każdą z tych kar uczynić płatną w innym roku, jednakże w takim porządku, aby między latami płatności tych kar skazaniec mógł mieć sobie przyznaną tylko jedną przerwę jednoroczną.

8. Wliczenie kary i aresztu śledczego.

Art. 69.

Jeżeli sprawca za ten sam czyn przestępny już poniósł jakąś karę, czy to na mocy wyroku sądu zagranicznego, czy też na mocy wyroku tutejszego sądu stanu cywilnego lub wojskowego, który to ostatni wyrok potem uległ uchyleniu w drodze wznowienia postępowania lub zażalenia nieważności, to wtedy sąd, który będzie powołany do ponownego wyrokowania w sprawie o ten sam czyn przestępny, będzie musiał karę, już przez sprawcę za ten czyn poniesioną, wliczyć do tej, na którą uzna za właściwe go skazać. Poniesioną przez sprawcę cięższą karę pozbawienia wolności wliczyć należy do lżejszej kary pozbawienia wolności w ten sposób, że każdy miesiąc kryminału równać się ma sześciu tygodniom więzienia, a każdy miesiąc więzienia znaczyć ma tyle, co sześć tygodni aresztu.

Art. 70.

Czas przytrzymania tymczasowego i aresztu śledczego, przed wejściem wyroku w wykonanie, trzeba wliczyć do każdej kary, z wyjątkiem kryminału dożywotnego, skoro tylko nie wyszłoby na jaw, że skazaniec umyślnie przyczynił się do przedłużenia tego czasu.

ROZDZIAŁ VI.

O traktowaniu przez sąd karny sprawców niepoczytalnych i przestępców o winie umniejszonej.

1. Traktowanie sprawców niepoczytalnych.

Art. 71.

W odniesieniu do sprawcy, który nie był zdolny do tego, by swój czyn przestępny spełnić bądź świadomie, w myśl art. 12, bądź dobrowolnie, w myśl art. 13 niniejszej ustawy, sąd karny nie będzie mógł nigdy ograniczyć się do wydania wyroku uwalniającego, lecz będzie musiał zawsze, po zasięgnięciu zdania znawców, rozpatrzyć i rozstrzygnąć kwestję, czy, ze względu na stan sprawcy, wykluczający odpowiedzialność karną, nie zachodziłaby, w interesie bezpieczeństwa ogółu, potrzeba użycia przeciwko sprawcy jakiegoś środka ochronnego z rzędu tych, które ustawa daje sądowi do dyspozycji w następnym artykule.

Art. 72.

W przypadkach, przewidzianych w artykule poprzednim, sąd mocen jest zarządzić zastosowanie następujących środków ochronnych:

§ 1. Wychowanie ochronne, jeżeli chodzi o sprawcę, który nie ukończył jeszcze lat osiemnastu, a należy do kategorii, wskazanej poniżej, w art. 77 § 2.

§ 2. Umieszczenie w odpowiednim zakładzie sądowo-leczniczym na tak długo, aż właściwa władza lekarska nie uzna, że stan zdrowia sprawcy przestał już być niebezpiecznym dla ogółu.

§ 3. W przypadkach mniejszej wagi, bądź ze względu na stan sprawcy, bądź z uwagi na rodzaj popełnionego przestępstwa, sąd będzie mógł ograniczyć się do oddania sprawcy na kurację do zwyczajnego szpitala lub nawet do powierzenia nad nim dozoru osobie mu bliskiej.

§ 4. Jeżeli chodzi o sprawcę, którego stan zdrowia nie budzi nadziei, aby z czasem sprawca mógł przestać być niebezpiecznym dla ogółu, to sąd zarządzi jego umieszczenie w zakładzie dla nieuleczalnych.

2. Traktowanie przestępców o winie umniejszonej.

Art. 73.

Jeżeli, po zasięgnięciu zdania znawców, sąd dojdzie do przekonania, że sprawca czynu przestępnego nie był wprawdzie niezdolny do tego, by go spełnić świadomie i dobrowolnie, w myśl artykułów 12 i 13 niniejszej ustawy, ale że z jakiegokolwiek przyczyny nie był tak umysłowo rozwinięty lub nie rozporządzał takim hartem woli, aby móc stać się do tego zdolnym, bez przełamania pewnych wyjątkowych, w upośledzonym stanie jego umysłu tkwiących przeszkód, to wtedy sąd powinien uznać winę sprawcy za umniejszoną.

Art. 74.

§ 1. Sprawca, którego winę sąd uzna za umniejszoną, ma być za zbrodnie i występki karany według następujących prawideł:

a) w miejsce kryminału dożywotnego lub powyżej dziesięciu lat ma wejść więzienie najwyżej pięcioletnie;

b) w miejsce kryminału do dziesięciu lat orzec należy więzienie do trzech lat;

c) więzienie za występki trzeba zawsze obniżyć o połowę jego ustawowego zakresu z tym dalszym ograniczeniem, że nie może ono nigdy przekraczać dwóch lat.

§ 2. Sąd, po wysłuchaniu zdania znawców, będzie mógł zawsze zarządzić, aby, po umorzeniu kary, zastosowano do winowajcy jeden ze środków ochronnych, wskazanych w art. 72.

Art. 75.

Za przekroczenia, popełnione przez osobę, której winę sąd uzna za umniejszoną, sąd mocen będzie zastosować tylko środki ochronne, wskazane w art. 72.

ROZDZIAŁ VII.

O przestępcach młodocianych.

1. Sprawcy w wieku dziecięcym.

Art. 76.

§ 1. Dzieci za czyny przedmiotowo przestępne, spełnione przed ukończeniem czternastu lat wieku, nie podlegają odpowiedzialności karnej.

§ 2. Skarcenie i czuwanie nad poprawą dziecka, które spełniło czyn przedmiotowo przestępny, należy zwyczajnie pozostawić władzy karzącej domowej.

§ 3. Gdyby jednak w danym przypadku władza domowa nie istniała lub nie budziła należytego zaufania, to rzeczą będzie sądu zarządzić co potrzeba, aby oddać sprawcę na wychowanie ochronne, a to bądź przez powierzenie go jakiejś osobie lub rodzinie, godnej zaufania, bądź przez umieszczenie go w jakimś zakładzie dla moralnie zaniedbanych dzieci.

§ 4. Zarządzone przez sąd wychowanie ochronne dziecka ma zmierzać do tego, by przyzwyczaić wychowanka do pracy, nauczyć go jakiegoś uczciwego zarobkowania i wyszukać mu odpowiedniego zajęcia.

2. Sprawcy w wieku nieletnim.

a) *Wychowanie ochronne w razie niepoczytalności.*

Art. 77.

§ 1. Nieletni sprawca od rozpoczętego piętnastego do ukończonego osiemnastego roku życia, nie podlega odpowiedzialności karnej tylko według ogólnych

przepisów, podanych w artykułach 11, 12 i 13 niniejszej ustawy.

§ 2. Gdyby jednak okazało się, że przyczyną tego, że sprawca nieletni nie mógł, w myśl art. 13, spełnić dobrowolnie swego czynu przestępnego, mogło być także jego zaniedbanie moralne, to wtedy sąd zarządzi wychowanie ochronne sprawcy, przez umieszczenie go w jakimś specjalnym zakładzie dla moralnie zaniedbanej młodzieży. Wychowanie ochronne ma i tutaj zmierzać do celu, wskazanego w art. 76 § 4.

b) Złagodzenie kary w razie winy umniejszonej.

Art. 78.

We wszystkich innych przypadkach sąd ma uznać winę nieletniego sprawcy za umniejszoną, i, co do kary, przestrzegać względem niego przepisów, zawartych w art. 74 § 1 i art. 75, z tem dalszem jeszcze zastrzeżeniem, że przestępcę nieletniego na grzywny skazywać nigdy nie można.

c) Upomnienie w miejsce kary.

Art. 79.

Jeżeli nieletni przestępca nie był jeszcze sądownie karany, a kara, przepisana przez ustawę za jego przestępstwo, nie będzie przewyższała trzech miesięcy więzienia; to sąd, uznawszy, że względu na charakter sprawcy i pobudki, które go do przestępstwa popchnęły, że, dla powstrzymania go od dalszej prawu przeciwnej drogi, nie potrzeba kary, — mocen będzie stwierdzić w wyroku tylko winę sprawcy, a, odstąpiwszy od nałożenia kary, uwolnić winowajcę, po udzieleniu mu poważnego i surowego upomnienia.

d) Wychowanie poprawcze.

Art. 80.

§ 1. Jeżeli chodzić będzie o przestępstwo, za które ustawa grozi surowszą karą, niż ta, którą przewidu-

je art. 79, a kara, na którą sąd uznałby za właściwe skazać nieletniego sprawcę, nie przewyższałaby jednego roku więzienia; to, o ile skądinąd zachodziłyby założenia, wskazane w art. 79, sąd będzie mocen odstąpić w wyroku od nałożenia kary, ale wtedy będzie musiał zarządzić przeciwko nieletniemu winowajcy wychowanie poprawcze.

§ 2. Wychowanie poprawcze zarządza się przez umieszczenie winowajcy w jakimś specjalnie na ten cel przeznaczonym, publicznym lub prywatnym zakładzie poprawczym, który ma pozostawać pod kontrolą powołanej do tego przez ministerstwo sprawiedliwości władzy.

§ 3. Czas przytrzymania w zakładzie poprawczym ma trwać zawsze o sześć miesięcy dłużej, niżby ciągnąć się była musiała kara, w miejsce której sąd zarządził wychowanie poprawcze, ale nigdy trwać nie może ponad dwa lata lub ponad ukończenie przez wychowanka dwudziestu lat wieku.

e) Zawieszenie wykonania kary.

Art. 81.

§ 1. Jeżeli nieletni przestępca dotąd nie był jeszcze sądownie karany surowiej niż jednomiesięcznem więzieniem za występki, a skazany został na karę nie wyżej jednego roku więzienia; to sąd, skoro uzna, że dla powstrzymania go od dalszych przestępstw nie potrzeba kary,—mocen będzie orzec zawieszenie wykonania nałożonej na niego kary na przeciąg pewnego w wyroku mającego być oznaczonym okresu próby, a to ze skutkiem, wskazanym w art. 58 § 1.

§ 2. Okres próby musi trwać conajmniej aż do ukończenia przez skazańca osiemnastu lat, jeżeli tenże w chwili wejścia wyroku w prawomocność nie ukończył jeszcze szesnastu lat życia. Jeżeli zaś skazaniec był wtedy już starszy, to okres próby musiałby dla

niego trwać conajmniej aż do ukończenia przezeń dwudziestu lat. Najdłuższą miarą okresu próby ma być pięć lat od wejścia wyroku w prawomocność.

§ 3. Sąd może na cały okres próby zarządzić oddanie skazańca pod ścisły dozór bądź jakiegoś specjalnie do tego ustanowionego opiekuna, bądź jakiegoś prywatnego lub publicznego zakładu, poświęconego pracy nad umoralnianiem młodzieży.

§ 4. Jeżeli wyjdzie na jaw, że skazaniec w ciągu okresu próby bądź zachowywał się tak nagannie, bądź popełnił tego rodzaju nowe przestępstwo, że, zdaniem sądu, który go skazał na karę, nie zasługiwałby na uwolnienie od jej poniesienia, to wtedy sąd ten, czy to na wniosek opiekuna lub zakładu, który miał sobie powierzony dozór nad skazańcem, czy też sam, z własnej inicjatywy, wyda uchwałę, odwołującą zawieszenie wyroku i zarządzającą natychmiastowe wykonanie kary.

§ 5. Uchwałę, powyżej wskazaną, sąd mocen będzie wydać najpóźniej po upływie trzech miesięcy od końca okresu próby, lub po upływie jednego miesiąca od prawomocnego załatwienia postępowania karnego, które już w toku okresu próby zostało wdrożone przeciwko skazańcowi, ale które ukończone zostało dopiero po upływie tego okresu.

f) Sąd specjalny dla dzieci i nieletnich.

Art. 82.

Sądem, w rozumieniu artykułów 76 — 81, jest zawsze sędzia lub trybunał, wyznaczony specjalnie do spraw karnych przeciwko dzieciom i nieletnim.

3. Sprawcy w wieku młodzieńczym.

Art. 83.

Jeżeli chodzi o sprawcę w wieku od ukończonych osiemnastu do nieukończonych jeszcze dwudziestu czterech lat, a sąd uzna, że jego przestępstwo znalazło

główną podniętę w lekkomyślności lub namiętnościach młodego wieku; to wtedy sąd będzie mocen, przy wymiarze kary, zejść aż do połowy najniższej miary jej ustawowego zakresu, a oprócz tego, będzie mógł orzec, że albo zaraz, po prawomocności wyroku, albo po odciernieniu przez skazańca w sposób zwyczajny jakiegś w wyroku mającej być oznaczoną części nałożonej kary, formą jej wykonania ma być umieszczenie winowajcy w jakimś specjalnie na ten cel przeznaczonym, publicznym lub prywatnym zakładzie poprawczym, który ma pozostawać pod kontrolą powołanej do tego przez ministerstwo sprawiedliwości władzy.

Art. 84.

Ile razy sąd uzna za właściwe wydać, co do wykonania kary, decyzję, o której mowa w artykule poprzednim, to zawsze obowiązywać mają następujące przepisy:

§ 1. Przytrzymanie skazańca w zakładzie poprawczym ma trwać zawsze o jeden rok dłużej niż czas nałożonej kary, ale nigdy ponad pięć lat od jej umorzenia.

§ 2. W okresie, odpowiadającym karze, należy w zakładzie poprawczym traktować skazańca surowiej, niż w następnym, drugim okresie, już tylko poświęconym jego reformie moralnej.

§ 3. Młodzieniec ma, na czas przytrzymania w zakładzie poprawczym, uchodzić za małoletniego i rzeczą sądu będzie ustanowić mu opiekuna, choćby z pominięciem osób, którym ustawa cywilna daje tytuł do sprawowania opieki.

§ 4. Na wniosek opiekuna, może zarząd zakładu poprawczego wypuścić na wolność skazańca po upływie sześciu miesięcy od umorzenia kary. Wtedy jednak opiekun powinien rozciągnąć jaknajściślejszy dozór nad tym swoim pupilem, a gdyby tenże uporczywie nie chciał przestrzegać jego wskazówek i wylaamywał się z pod

jego władzy, to opiekun może zawezwać interwencji policji, która na jego żądanie może nawet odstawić skazańca z powrotem do zakładu.

§ 5. Ponowne przytrzymanie skazańca w zakładzie musiałoby zawsze trwać przynajmniej jeden rok, a mogłoby trwać i dłużej, ale wtedy z tym zastrzeżeniem, by nie przekraczało czasu, który, według wyroku, musiałby jeszcze skazaniec przebyć w zakładzie w chwili, gdy go stamtąd wypuszczono na wniosek opiekuna.

§ 6. Wyrok karny, uznany przez sąd za mający być wykonanym w sposób, w niniejszym artykule unormowany, nie ma sprowadzać dla skazańca żadnego innego uszczuplenia praw, prócz tego, które, według ustaw, wiąże się z małoletnością.

ROZDZIAŁ VIII.

Umorzenie i zatarcie kary.

I. UMORZENIE KARY.

1. Śmierć obwinionego lub skazańca.

Art. 85.

§ 1. Śmierć osoby, znajdującej się pod zarzutem popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa, umarza wszelkie przeciwko niej postępowanie karne; a śmierć skazańca umarza wszelką nałożoną na niego karę.

§ 2. Karę pieniężną jednak, która stała się już prawomocną, lecz uiszczoną nie została za życia skazańca, uważa się, po jego śmierci, za dług, obciążający jego spadek.

2. Odcierpienie kary.

Art. 86.

§ 1. Nikt, skazany przez sąd tutejszy na karę za jakieś przestępstwo, nie może, po jej odcierpieniu, pod-

legać ponownie za to samo przestępstwo odpowiedzialności karnej.

§ 2. Jeżeli jednak wyjdzie na jaw, że czyn skazańca stanowi właściwie inne, i to znacznie cięższe przestępstwo, niż to, za które czyn ten uznał już poprzednio co do niego wydany wyrok prawomocny sądu karnego, i jeżeli z tego powodu, zgodnie z przepisami procedury karnej, zarządzone zostanie przeciwko skazańcowi wznowienie postępowania karnego,—to fakt odcierpienia przez sprawcę kary, nałożonej na niego poprzednim wyrokiem, nie będzie przeszkodą do uznania go winnym cięższego przestępstwa i do skazania go, przy zastosowaniu art. 69, na surowszą karę.

3. Odpuszczenie kary.

Art. 87.

§ 1. Jeżeli organ, posiadający w Polsce prawo łaski, uwolni daną osobę bądź od postępowania karnego z powodu zarzucanego jej przestępstwa, bądź od kary, już prawomocnie na nią nałożonej, to okoliczność ta umarza raz na zawsze odpowiedzialność karną tej osoby w odniesieniu do tego przestępstwa.

§ 2. Ten sam skutek wywiera, co do przestępstw skargowo-prywatnych, pojednanie się przestępcy z pokrzywdzonym. Pokrzywdzony uważa się za pojednanego z przestępcą, gdy albo wyraźnie mu winę przebaczył; albo w ciągu sześciu tygodni, odkąd się dowiedział o jego przestępstwie, nie wniósł przeciwko niemu skargi; albo cofnął swoją skargę, byle tylko przed ogłoszeniem wyroku, choćby jeszcze nieprawomocnego.

4. Czynny zał.

Art. 88.

§ 1. Jeżeli jakieś przestępstwo uchodzić ma, w rozumieniu ustawy, za dokonane już z chwilą spełnienia przez sprawcę czynności, mającej spowodzić, według

jego zamiaru, pewien szkodliwy skutek, a sprawca w chwili, gdy ten skutek jeszcze nie nastąpił, oraz gdy samego jego czynu władza jeszcze nie wykryła, lub gdy sprawca o jego wykryciu przez władzę nic jeszcze nie wiedział, dobrowolnie i to niezależnie od pobudek, któreby go do tego mogły być skłonić, własną działalnością udaremnił nastąpienie poprzednio zamierzonego przez niego szkodliwego skutku, — to wtedy kara, na którą zasłużył sprawca, ulega, z tytułu jego czynnego żalu, umorzeniu.

§ 2. Czynny żal umarza także karę wtedy, jeżeli chodzi o przestępstwo, wyrządzające pokrzywdzonemu tylko szkodę majątkową, i to taką, która dopuszcza całkowitej naprawy, a sprawca w chwili, gdy władza nie wykryła jeszcze jego przestępstwa, lub gdy on o jego wykryciu przez władzę nic jeszcze nie wiedział, sam dobrowolnie, i to niezależnie od pobudek, któreby go do tego mogły być skłonić, albo wynagrodzi pokrzywdzonemu od razu całą wyrządzoną mu szkodę, albo porozumie się z nim w kwestji pokrycia tej szkody ratami.

§ 3. Niedotrzymanie przez sprawcę w przypadku, przewidzianym w § 2, przyjętego na siebie wobec pokrzywdzonego obowiązku uiszczenia w umówionym terminie umówionej raty udaremni jego dotychczasowy czynny żal i ściągnie na niego karę za popełnione przestępstwo.

5. Przedawnienie śledztwa.

Art. 89.

§ 1. Tytuł do ścigania sądowego danej osoby, jako obwinionej o dane przestępstwo, gaśnie wskutek przedawnienia, jeżeli osoba ta była w ciągu czasokresów, w następnym paragrafie oznaczonych, wolna w kraju od wszelkiego przeciwko niej skierowanego postępowania karnego o to właśnie przestępstwo.

§ 2. Czasokresy, sprowadzające przedawnienie śledztwa, o ile ustawa w szczególnych przypadkach nie pódawałaby innej reguły, są następujące:

a) z powodu zbrodni: dwadzieścia lat, jeżeli ustawa grozi kryminałem dożywotnym; piętnaście lat, jeżeli przepisana karą jest co najmniej więzienie dziesięcioletnie; dziesięć lat—we wszystkich innych przypadkach.

b) z powodu występków, długość czasokresu ma odpowiadać połowie przepisanego przez ustawę za dany występек maksymalnego wymiaru kary więzienia, z tem jeszcze zastrzeżeniem, aby czasokres ten wynosił najmniej dwa lata;

c) co do przekroczeń — sześć miesięcy.

Art. 90.

§ 1. Bieg przedawnienia bierze początek bądź

a) z chwilą spełnienia czynu przestępnego, względnie z chwilą ustania dalszego jego spełniania; bądź

b) z chwilą prawomocnego uwolnienia przez tutejszy sąd karny osoby, obwinionej o jakieś przestępstwo, od dalszego z jego powodu ścigania.

§ 2. Każda czynność procesowa, skierowana przez tutejszy sąd karny przeciwko osobie, na rzecz której, i z powodu przestępstwa, co do którego śledztwo zaczęło już popadać w przedawnienie, przerywa bieg tego ostatniego. Skutek przerwy jest ten, że czas, który przed nią już upłynął na rachunek przedawnienia, przepada, a bieg nowego przedawnienia może się wtedy rozpocząć dopiero z chwilą, wskazaną w poprzednim § 1 lit. b.

§ 3. Przedawnienie jednak przerywać się może tylko w ciągu biegu, od chwili, wskazanej w poprzed-

nim § 1 lit. *a*, raz wziętego czasokresu, mającego spowodować przedawnienie w myśl art. 89 § 2. Tym sposobem śledztwo przeciwko danej osobie o dane przestępstwo musiałoby w każdym razie popaść w przedawnienie, jeżeliby sąd tutejszy nie skazał tej osoby na karę za to przestępstwo z upływem, od chwili jego spełnienia lub od chwili ustania dalszego jego spełniania, dwa razy tak długiego czasu, jak ten, który, gdyby nie przerwy, byłby, według ustawy, wystarczyl dla przedawnienia śledztwa.

Art. 91.

Przedawnienie śledztwa na rzecz danej osoby spoczywa podczas, gdy zachodzić będzie w kraju przeszkoda prawna do wdrożenia postępowania karnego przeciwko tej osobie, tudzież podczas gdy osoba ta przebywać będzie zagranicą w celu uchylenia się od ścigania.

6. Przedawnienie kary.

Art. 92.

§ 1. Tytuł do wykonania kary, nałożonej wyrokiem prawomocnym, gaśnie, wskutek przedawnienia, jeżeli wyrok ten od chwili, gdy stał się prawomocnym, nie wszedł w wykonanie w ciągu dwudziestu lat, gdy chodzi o zbrodnię; w ciągu pięciu lat, gdy chodzi o występki; w ciągu dwóch lat, gdy chodzi o przekroczenie.

§ 2. Bieg przedawnienia wyroku nie dopuszcza żadnej przerwy, wszakże spoczywa, gdy skazaniec przebywać będzie zagranicą dla uchylenia się od kary.

II. ZATARCIE KARY.

Art. 93.

§ 1. Jeżeli kara, nie przewyższająca pięciu lat pozbawienia wolności, została już umorzona przez odcierpienie, darowanie w drodze łaski, lub przedawnienie wyroku, a skazaniec, po upływie od jej umorzenia pięć-

nastu lat, gdy chodzi o kryminal, — dziesięciu lat, gdy chodzi o więzienie, a pięciu lat, gdy chodzi o areszt, — wniesie do sądu, który orzekł karę w pierwszej instancji, prośbę o rehabilitację; to sąd mocen będzie przychylić się do tej prośby i orzec zatarcie wyroku, skoro wyjdzie na jaw, że petent, po umorzeniu kary, aż do wniesienia prośby o rehabilitację, szkodę, którą przez swoje przestępstwo wyrządził, starał się, według możliwości, wynagrodzić, i nie tylko nie popełnił żadnego nowego przestępstwa, lecz wogóle tak się zachowywał, że sąd uzna go godnym rehabilitacji.

§ 2. W przypadkach, gdy albo sąd odstąpił od nałożenia kary (art. 79, 80), albo winowajca, w razie zawieszenia wykonania kary, uwolnił się od niej, wskutek korzystnego upływu okresu próby (art. 58, 81) — czasokresy, wyznaczone w poprzednim paragrafie, biec mają od wejścia w prawomocność danego wyroku.

§ 3. Do czasokresów, w ciągu których skazaniec ma zachowywać się w sposób, wykazujący, że stał się godnym rehabilitacji, nie wlicza się czasu, spędzonego przez skazańca nie na wolności, wskutek zarządzenia przeciwko niemu jakiegoś środka ochronnego.

Art. 94.

W odniesieniu do nieletnich skazańców poniżej osiemnastu lat wieku, a w przypadkach, przewidzianych w artykułach 83 i 84, także w odniesieniu do skazańców młodzieńczych, przepisy podane w art. 93 stosować należy z tą odmianą, że sąd, który orzekł karę w pierwszej instancji, bez żadnego podania od byłego skazańca, lecz tylko na jego żądanie będzie musiał orzec zatarcie wyroku, skoro przekona się, że od umorzenia kary, lub, jak to przewiduje art. 93 § 2, od wejścia w prawomocność danego wyroku sądowego, upłynęły czasokresy, wskazane w art. 93 § 1, a w ich ciągu były skazaniec nie popełnił żadnego nowego przestępstwa.

Art. 95.

Skutek zatarcia wyroku, z tytułu rehabilitacji, jest ten, że

a) były skazaniec nie ma już obowiązku, na zapytanie sędziego, lub innej władzy publicznej, przyznawać się do tego, że był karany; tudzież że

b) zatarcie wyroku należy zanotować w aktach dotyczącej sprawy karnej, na odpowiedniej karcie rejestru karnego właściwego sądu i w katalogach władz administracyjnych, powołanych do wystawiania świadectw moralności, co sprawia, że odtąd o zatartej kondemnacie nie można czynić żadnej wzmianki, ani w sporządzanych dla osób prywatnych wyciągach z rejestru karnego, ani w wystawianych, na użytek osób prywatnych, przez władze administracyjne świadectwach moralności.

ROZDZIAŁ IX.

Ściganie przestępstw.

1. Zasada ścigania przestępstw z urzędu przez prokuratora.

Art. 96.

Wszystkie, przewidziane przez ustawę karną przestępstwa mają być ścigane przez sądy na wniosek prokuratora, jako oskarżyciela publicznego, z wyjątkiem przestępstw, co do których ścigania ustawa wyraźnie odstępuje od tej reguły.

2. Wyjątki od powyższej zasady.

Art. 97.

Od reguły, podanej w poprzednim artykule, od-

stępuje ustawa, gdy ściganie przez sądy jakiegoś przestępstwa czyni wyraźnie zależnem, bądź

a) od tego, aby prokurator otrzymał od właściwej władzy publicznej lub od pokrzywdzonego upoważnienie do wniesienia skargi; bądź

b) od żądania pokrzywdzonego, jako oskarżyciela prywatnego.

a) Przestępstwa, ścigane przez prokuratora za specjalnem upoważnieniem.

Art. 98.

Jeżeli chodzi o przestępstwa, mogące być ściganemi przez prokuratora tylko z upoważnienia właściwej władzy publicznej lub pokrzywdzonego, to przestrzegać należy następujących przepisów:

§ 1. Tytuł do ścigania takich przestępstw gaśnie, jeżeli uprawniony nie udzieli prokuratorowi upoważnienia do wniesienia skargi w ciągu czternastu dni od doręczenia mu odezwy prokuratora z zapytaniem o upoważnienie.

§ 2. Upoważnienie musi zawsze dotyczyć całej sprawy, a więc nie może nigdy ograniczać się do ścigania niektórych tylko uczestników danego przestępstwa.

§ 3. Jeżeli chodzi o przestępstwo, ścigane z upoważnienia pokrzywdzonego, a jest kilku pokrzywdzonych, to prokurator, do wniesienia skargi, potrzebuje upoważnienia od nich wszystkich.

§ 4. Jeżeli pokrzywdzony, od którego upoważnienia zależy ściganie danego przestępstwa, umrze, to prokurator będzie mógł wnieść o nie skargę z upoważnienia małżonka lub krewnych pierwszego stopnia pokrzywdzonego, o ile nie wyszłoby na jaw, że pokrzywdzony był przeciwny wytoczeniu sprawy. Czasokres czternastodniowy, o którym mowa w § 1 niniejszego artykułu, zaczynać się ma dla tych osób od śmierci pokrzywdzo-

nego, w razie gdyby prokurator już był się do niego zwrócił z odezwą o upoważnienie, a on umarł bez od powiedzi przed upływem czternastu dni od doręczenia mu powyższej odezwy.

§ 5. Upoważnienia, raz udzielonego prokuratorowi, cofnąć już nie można.

b) Przestępstwa skargowo-prywatne.

Art. 99.

Jeżeli ustawa czyni ściganie jakiegoś przestępstwa zależnem od żądania pokrzywdzonego, jako oskarżyciela prywatnego, to obowiązują następujące przepisy:

§ 1. Skarga prywatna dotyka tylko tych osób, przeciwko którym pokrzywdzony wniósł ją wyraźnie, a więc niekoniecznie wszystkich uczestników przestępstwa.

§ 2. Jeżeli jest kilku pokrzywdzonych, to prawo skargi posiada każdy z nich samodzielnie. Gdyby jednak, na podstawie skargi jednego z nich, sąd już był rozstrzygnął sprawę wyrokiem prawomocnym, to prawo skargi pozostałych pokrzywdzonych przeciwko osobom, już na mocy tego wyroku osądzonym, uległoby umorzeniu, chyba że sąd wydałby wyrok uwalniający z powodu odstąpienia oskarżyciela.

§ 2. Służące pokrzywdzonemu prawo skargi przechodzi, po jego śmierci, na jego małżonka i krewnych pierwszego stopnia, o ile nie okazałoby się, że pokrzywdzony był przeciwny wytoczeniu sprawy.

§ 4. Służące pokrzywdzonemu prawo skargi gaśnie, jeżeli pokrzywdzony nie wniósł skargi w ciągu sześciu tygodni od dnia, w którym się dowiedział o danem przestępstwie.

§ 5. Dla osób, wymienionych w § 3, prawo skargi gaśnie:

a) jeżeli pokrzywdzony już był wniósł skargę, to skoro żadna z tych osób w ciągu

czternastu dni od jego śmierci nie oświadczyła w sądzie gotowości dalszego popierania skargi;

b) jeżeli pokrzywdzony, przed upływem sześciu tygodni, odkąd się dowiedział o danem przestępstwie, umarł bez wniesienia skargi, to skoro żadna z tych osób w ciągu czternastu dni od śmierci pokrzywdzonego nie wniesie skargi;

c) jeżeli pokrzywdzony umarł, zanim się dowiedział o danem przestępstwie, to skoro żadna z tych osób nie wniesie skargi w ciągu czternastu dni, odkąd się o tem dowiedziało.

§ 6. Jeżeli w przypadku wzajemnych przestępstw skargowo-prywatnych, tylko pokrzywdzony, po jednej stronie, wniósł skargę, to czasokres do wniesienia skargi dla pokrzywdzonego, po drugiej stronie, ciągnie się zawsze, bez względu na § 4, aż do zamknięcia postępowania dowodowego na rozprawie głównej, a kończy się z tą chwilą, choćby nie miało jeszcze upłynąć sześciu tygodni, po myśli § 4.

§ 7. Jeżeli postępowanie, wdrożone na wniosek prokuratora, zostało prawomocnie zaniechane lub zakończone wyrokiem uwalniającym, to czasokres do wniesienia skargi prywatnej o przestępstwo, które było przedmiotem powyższego postępowania, kończyć się zawsze musi z upływem czternastu dni od zaniechania tego postępowania lub od jego zakończenia wyrokiem uwalniającym.



SPIS RZECZY

Tytuł wstępny.

	<i>Str.</i>
Uwagi autora projektu o jego duchu, systemie i stylizacji	5
Rozdział I. Zakres działania ustawy karnej (art. 1—5) . .	23
Rozdział II. Przepisy naczelne o przestępstwach, karach i środkach ochronnych (art. 6—10)	26

CZĘŚĆ I.

O przestępstwach i karach w ogólności.

Rozdział I. O winie, jako podstawie odpowiedzialności karnej (art. 11—19)	28
Rozdział II. O okolicznościach wykluczających karygod- ność czynów, skądinąd uznanych za przestępstwa (art. 20—23)	31
Rozdział III. O udziale w przestępstwie i o usiłowaniu (art. 24—31)	33
Rozdział IV. O karach (art. 32—46) i środkach ochronnych (art. 47—54)	37
Rozdział V. Wymiar kary (art. 55—70)	49
Rozdział VI. O traktowaniu przez sąd karny sprawców niepoczytalnych i przestępców o winie umniejszonej (art. 71—75)	58
Rozdział VII. O przestępcach młodocianych (art. 76—84) .	60
Rozdział VIII. Umorzenie i zatarcie kary	65
Rozdział IX. Ściganie przestępstw (art. 96—99)	71
